Biblioteka w Koszalinie

A B PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 15 gr Koszalin, czwartek, dnia 6 listopada 1952 r. Rok I Nr 58

Dziś w numerze:

Referat Sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba pt.: „Wykorzystać nauki XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy partii.

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1952 r.

W atmosferze dumy i radości z osiągniętych sukcesów narody obozu pokoju witają XXXV rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Nota Polski do rządu Jugosłowiańskiego.

Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR Prezydenta Bolesława Bieruta

p. t. „O historycznym znaczeniu pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" i XIX Zjazdu KPZR"

wygłoszone w dniu 4 bm. na naradzie aktywu PZPR w Warszawie

TOWARZYSZE!

Pierwszym i najważniejszym zadaniem organizacji partyjnych po ukończeniu kampanii wyborczej jest przyswojenie wszystkim członkom partii, a poprzez nich najszerszym masom pracującym olbrzymiego dorobku ideologicznego, jaki zawierają historyczne obrady XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Celem dzisiejszego zebrania naszego aktywu partyjnego jest omówienie tego zadania. Delegacja naszej partii, uczestnicząca w XIX Zjeździe pragnie przy tym nieco obszerniej, niż to była w stanie uczynić natychmiast po powrocie ze Zjazdu, przedstawić towarzyszom najważniejsze problemy, które były przedmiotem obrad tego Zjazdu. W chwili obecnej istnieją już liczne wydawnictwa w języku polskim, zawierające wszystkie dokumenty XIX Zjazdu, jego uchwały i najbardziej charakterystyczne wypowiedzi w dyskusji zjazdowej, co ułatwia gruntowne i wszechstronne zapoznanie się z materiałami zjazdowymi. Na czoło wszystkich tych dokumentów — jako ich podstawa ideologiczna — wysuwa się, oczywiście, nowa praca teoretyczna Towarzysza Stalina pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", opublikowana w przeddzień Zjazdu i związana nierozerwalnie z całokształtem treści jego obrad. Z genialną prostotą i jasnością w tym doniosłym, epokowym dziele Towarzysza Stalina ujęte zostały najistotniejsze sprawy, które nurtują w chwili dzisiejszej świat, określają jego sytuację gospodarczą i polityczną oraz ukazują perspektywy jej dalszego rozwoju. Gruntowne zaznajomienie się z głęboką treścią tego dokumentu stanowi nieodzowny warunek prawidłowej orientacji w najważniejszych zagadnieniach dzisiejszej polityki światowej.

Ludzie sami tworzą własną historię, sami kształtują warunki swego bytu społecznego. Ale ludzie długo nie uświadamiali sobie w sposób właściwy, jakie to prawa rządzą nader złożonym procesem rozwoju społecznego. Nauka o życiu społeczeństw ograniczała się do rejestrowania faktów i zjawisk społecznych, nie umiejąc sięgnąć do właściwego źródła tych zjawisk, odsłonić ich prawidłowości. Dopiero marksizm badając prawa rządzące gospodarką kapitalistyczną po raz pierwszy odkrył te prawa rozwoju społecznego i dotarł do istotnych przyczyn i źródeł prawidłowości procesów społecznych. Na wielkich, epokowych zdobyczach nauki Marksa i Engelsa, rozwijanej nadal przez Lenina i Stalina, opiera się cała nowoczesna wiedza społeczna.

Ale twórcy marksizmu—leninizmu odkrywali prawa rozwoju społecznego, kształtowali nowoczesną wiedzę i rozwijali swe naukowe badania teoretyczne po to, aby oprzeć na nich walkę rewolucyjną o nowy, lepszy ustrój społeczny. Dopóki bowiem podstawę ustroju społecznego stanowi własność prywatna środków produkcji, dopóki produkcja materialna jest podporządkowana interesom kapitalistów, społeczeństwo nie może uwolnić się od panowania ślepych, żywiołowych sił w rozwoju społecznym. Co więcej, w takich warunkach nawet zdolność do podporządkowania sił przyrody jest ograniczona. Dzieje się tak nie tyle na skutek nieznajomości praw przyrody, lecz w wyniku własnych i samolubnych interesów kapitalistów.

Teoria naukowa marksizmu—leninizmu wiąże się nierozerwalnie z praktyką rewolucyjną, z walką międzynarodowej klasy robotniczej o zniesienie wyzysku i ucisku kapitalistycznego, z proletariacką ideologią komunizmu—jako siłą kształtującą nowe społeczeństwo, wolne od podziału klasowego, od krzywd i tyranii, od ciemiężenia człowieka przez człowieka. Nie może zatem być dobrym działaczem partyjnym ten, kto nie opanował podstawowych zdobyczy nowoczesnej teorii społecznej—marksizmu—leninizmu. Najważniejszym orężem partii komunistycznej jest znajomość praw rozwoju społeczeństwa. Na znajomości tych praw opiera się cała rewolucyjna strategia i taktyka partii. Gruntowne więc przyswojenie sobie wszystkich zdobyczy teoretycznych marksizmu—leninizmu jest warunkiem słuszności linii partyjnej, prawidłowego kierunku jej działań. Nowa praca teoretyczna Towarzysza Stalina i oparte na niej uchwały XIX Zjazdu, jego obrady i wyniki stanowią olbrzymi wkład ideologiczny, teoretyczny i organizacyjny do ogólnej skarbnicy marksizmu—leninizmu. Oto dlaczego zaznajomienie się z tym dorobkiem XIX Zjazdu jest tak ważne i niezbędne dla każdego członka partii, jeśli chce—jak uczy Towarzysz Stalin — „zrozumieć sens wydarzeń, sens nowych procesów i potem umiejętnie kierować nimi zgodnie z ogólną tendencją rozwoju".

(Ciąg dalszy na 2 str.)

Uchwała Sekretariatu KC PZPR

w sprawie studiowania podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR oraz pracy Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR"

W celu przyswojenia aktywowi i wszystkim członkom partii ogromnego dorobku XIX Zjazdu KPZR oraz genialnej pracy Towarzysza Stalina — w celu spopularyzowania w najszerszych masach społeczeństwa polskiego znaczenia XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i zwycięskie budownictwo socjalizmu — KC PZPR zaleca wszystkim organizacjom partyjnym jako zadanie szczególnej wagi, niezwłoczne podjęcie w tej sprawie szerokiej akcji w myśl wskazań zawartych w niniejszej uchwale.

Epokowa praca Towarzysza Stalina i materiały XIX Zjazdu KPZR w całej pełni uwydatniają historyczne, o światowej doniosłości osiągnięcia i zwycięstwa partii Lenina — Stalina. Te historycznej wagi dokumenty odzwierciedlają potężny rozwój gospodarki i kultury narodów radzieckich oraz nieprzerwany wzrost sił państwa radzieckiego, wkraczającego w nowy, wspaniały etap budownictwa komunizmu. Obrady Zjazdu uwypukliły równocześnie z całą jaskrawością, pogłębiający się kryzys systemu kapitalistycznego i odsłoniły podstawowe prawo ekonomiczne kapitalizmu.

Genialna praca Towarzysza Stalina i dokumenty XIX Zjazdu KPZR stanowią drogowskaz dla naszej partii, polskiej klasy robotniczej i całego naszego narodu w walce o pokój i budownictwo Polski Socjalistycznej. Głęboka analiza sił i tendencji rozwoju na arenie międzynarodowej dana przez Towarzysza Stalina i omówiona na XIX Zjeździe wytycza jasną perspektywę walki o pokój, demokrację i socjalizm, stanowi potężny bodziec dla wzmożenia aktywności, ofiarności i bojowości mas pracujących i ich oddania wielkiej sprawie pokoju i socjalizmu.

Dokumenty XIX Zjazdu KPZR podnoszą rolę partii marksistowsko-leninowskiej jako siły przewodniej narodu, rozszerzają zadania, prawa i obowiązki wszystkich członków partii.

Studiowanie materiałów XIX Zjazdu KPZR i pracy Towarzysza Stalina, przyswojenie sobie zawartego w nich bogactwa ideowego przez wszystkich członków naszej partii i najszersze masy pracujące, stanie się cennym wkładem do wychowania ideologicznego i politycznego, uzbroi naszą partię, polską klasę robotniczą i cały nasz naród w jeszcze ostrzejszy oręż dla dalszej wzmożonej walki o pokój między narodami, o postęp, o Polskę Socjalistyczną.

Sekretariat KC poleca w ciągu miesiąca listopada i grudnia br. zorganizować na szeroką skalę studiowanie i popularyzowanie historycznych uchwał XIX Zjazdu KPZR i genialnej pracy Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

W tym celu komitety wojewódzkie i powiatowe (miejskie, dzielnicowe) winny:

a W aparacie partyjnym zorganizować studiowanie podstawowych dokumentów XIX Zjazdu przez wszystkich pracowników, przeprowadzać co tydzień seminaria, zabezpieczyć systematyczną konsultację i kontrolę przyswojenia materiału, przeprowadzić w ciągu 2 miesięcy w Warszawie 10-dniowe seminaria dla sekretarzy KP i KM,

b We wszystkich szkołach partyjnych przeznaczyć 2 tygodnie na przestudiowanie podstawowych materiałów Zjazdu.

c We wszystkich miastach i powiatach zorganizować odczyt dla aktywu miejskiego, powiatowego na temat: „Znaczenie XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i socjalizm".

d Przeszkolić prelegentów i przeprowadzić w miastach otwarte zebrania POP, a na wsi zebrania członków partii i aktywu bezpartyjnego w gminie z referatem: „Znaczenie XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i socjalizm".

e W Miesiącu Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w porozumieniu z TPP-R i TWP zorganizować publiczne odczyty w miastach powiatowych i wydzielonych. W miastach wojewódzkich i wydzielonych, na bazie ośrodków szkolenia partyjnego przeprowadzić cykle odczytów na temat pracy Towarzysza Stalina. Podobne cykle odczytów przeprowadzić na wszystkich wyższych uczelniach.

f Na zebraniach komitetów i aktywu Frontu Narodowego przewidzieć wystąpienie członków partii na temat znaczenia XIX Zjazdu i przemówienia Towarzysza Stalina dla walki o pokój, demokrację i socjalizm.

SEKRETARIAT KC POLECA:

a Włączyć podstawowe materiały XIX Zjazdu do programów szkolenia partyjnego wszystkich stopni;

b systematycznie omawiać w prasie prace Towarzysza Stalina i materiały XIX Zjazdu KPZR;

c zorganizować na łamach prasy wymianę doświadczeń w zakresie form studiowania materiałów XIX Zjazdu;

d zorganizować we wszystkich ośrodkach szkolenia partyjnego wystawy poświęcone XIX Zjazdowi i codzienne konsultacje dla studiujących te materiały;

e zainicjować cykl wykładów o wynikach XIX Zjazdu przez „Wszechnicę Radiową".

Delegacja KC PZPR złożyła sprawozdanie z obrad XIX Zjazdu KPZR

WARSZAWA. „Niech żyje Wielka Partia Lenina — Stalina" — to hasło widniało nad prezydium narady, na której delegacja KC PZPR na XIX Zjazd KPZR złożyła w dniu 4 bm. sprawozdanie z tych historycznych obrad. Przybyli na naradę aktywiści Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wśród nich, członkowie KC PZPR, pracownicy KC, aktyw organizacji warszawskiej, sekretarze komitetów wojewódzkich, kierowniczy aktyw wojewódzki oraz sekretarze komitetów powiatowych — szczelnie wypełnili wielką halę sportową na placu Mirowskim.

Gdy w prezydium zajmują miejsca przewodniczący KC PZPR Prezydent Bolesław Bierut i członkowie Biura Politycznego KC PZPR, zrywają się gorące, długo niemilknące owacje. Zgromadzeni długo skandują: „Bierut — Bierut".

Otworzył naradę przewodniczący delegacji KC PZPR na XIX Zjazd KPZR przewodniczący KC PZPR — Prezydent Bolesław Bierut, który wygłosił następnie przemówienie o historycznym znaczeniu pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" i XIX Zjazdu KPZR.

Z kolei referaty sprawozdawcze wygłosili: członkowie delegacji KC PZPR na XIX Zjazd KPZR — sekretarze KC PZPR: Edward Ochab — p.t. „Wykorzystać nauki XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy partii" i Franciszek Mazur — pt. „Gospodarcze zagadnienia XIX Zjazdu KPZR i ich znaczenie dla Polski". Wszystkie przemówienia wielokrotnie przerywano długotrwałymi, serdecznymi owacjami na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jej Wodza, Chorążego obozu pokoju Wielkiego Stalina. Gorąco manifestowano na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Przewodniczącego Prezydenta Bolesława Bieruta.

Zgromadzony aktyw Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyrażał w ten sposób swą niezłomną wolę wykorzystania w pełni w codziennej pracy genialnych wskazań Wielkiego Zjazdu Partii Lenina - Stalina, która przewodzi klasie robotniczej całego świata w jej walce o pokój między narodami i zwycięstwo sił postępu.

Następnie odczytana została wśród gorących oklasków uchwała sekretariatu KC PZPR w sprawie studiowania podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR oraz pracy Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Odśpiewaniem „Międzynarodówki" zakończono zgromadzenie.

Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR
Prezydenta Bolesława Bieruta
pt. „O historycznym znaczeniu pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" i XIX Zjazdu KPZR"

wygłoszone w dniu 4 bm. na naradzie aktywu PZPR w Warszawie

(Dokończenie z 1 str.)

W swej pracy o ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR Towarzysz Stalin odkrył i ustalił działanie praw ekonomicznych w społeczeństwie socjalistycznym. Poddał on surowej krytyce błędne poglądy, jakoby w ustroju socjalistycznym, w odróżnieniu od gospodarki kapitalistycznej, prawa ekonomiczne utraciły swój obiektywny charakter, to znaczy, że jakoby nie odzwierciedlają już prawidłowości procesów, dokonywujących się niezależnie od woli ludzkiej. Według uproszczonego i mylnego poglądu na rolę planowania, gospodarka społeczeństwa socjalistycznego może rzekomo być regulowana przez decyzję odpowiednich organów państwowych według dowolnej inicjatywy czy pomysłów ludzi, którzy tymi organami kierują. Towarzysz Stalin wskazał na niesłuszność takiego rozumowania. Prawa ekonomiczne również w ustroju socjalistycznym działają podobnie jak prawa przyrody, to znaczy stanowią odbicie procesów dokonywujących się niezależnie od woli ludzi. Ale ludzie nie są przecież bezsilni zarówno wobec praw przyrody, jak i wobec praw rządzących gospodarką społeczną. Ludzie są w stanie badać i poznać te prawa, uwzględniać je w swoich działaniach, ograniczać ich ujemny wpływ, wykorzystywać je na swój pożytek. Tak też czynią ludzie od wieków, rozszerzając swą wiedzę o prawach przyrody i zastosowując jej wyniki w swej działalności praktycznej. A więc potrafią okiełznać na przykład niszczycielskie działania rzek, budując tamy, wykorzystując ujarzmioną siłę wód dla melioracji rolnych, młynów, elektrowni wodnych itp. Na poznawaniu praw przyrody i ich wykorzystaniu opierają się dzisiejsze zdobycze techniki, lotnictwa, komunikacji, żeglugi itp. Tak samo ma się rzecz i z prawami w dziedzinie zjawisk społecznych. Działają one ślepo, niszcząco — dopóki nie zrozumieliśmy ich natury i nie nauczyliśmy się ich wykorzystywać zgodnie z potrzebami społecznymi. Prawa ekonomiczne współczesnej gospodarki kapitalistycznej powodują kryzysy, nieustanne perturbacje rynkowe, finansowe i w dziedzinie produkcji, ich skutkiem są wielkie klęski społeczne: bezrobocie, nędza i głód ludności robotniczej, ruina drobnych gospodarstw chłopskich itd.

W odróżnieniu od praw przyrody, gdzie odkrycie i wykorzystanie ich dla pożytku ludzi przebiega w sposób mniej lub bardziej gładki, w dziedzinie praw ekonomicznych zachodzą szczególne przeszkody. Pasożytnicze klasy społeczne stawiają zawsze gwałtowny opór wykorzystaniu i ujarzmieniu przez społeczeństwo niszczących praw ekonomicznych, ponieważ godzi to w ich ciasne, klasowe interesy. Tylko rewolucyjna klasa społeczna—proletariat—staje się rzeczywistym bojownikiem zmian społecznych, opartych na poznaniu praw ekonomicznych kapitalizmu przez marksistowską naukę społeczną. Tylko w drodze rewolucji proletariackiej w ZSRR zmienione zostały od podstaw społeczne stosunki produkcji zgodnie z poznanym przez naukę marksistowską prawem ekonomicznym, że stosunki produkcyjne między ludźmi muszą odpowiadać charakterowi sił wytwórczych.

Nauka marksistowska wykazała podstawową sprzeczność systemu gospodarczego kapitalizmu: proces produkcji w gospodarce kapitalistycznej ma charakter społeczny,—w procesie produkcji uczestniczą masy najemnych robotników, ale wytworzony społecznie produkt staje się własnością prywatną fabrykanta. Ta nie dająca się pogodzić sprzeczność ujawnia się w periodycznych kryzysach nadprodukcji i hamuje rozwój sił wytwórczych. Rewolucja proletariacka wywłaszczyła kapitalistów, una-

rodowiła fabryki, uczyniła środki produkcji własnością społeczną i uregulowała nowe stosunki produkcyjne między ludźmi tak, aby sprzyjały one rozwojowi sił wytwórczych. Dzięki temu dalszy rozwój sił wytwórczych w gospodarce socjalistycznej mógł nabrać tak potężnego rozmachu, jak to widzimy w ZSRR i w krajach demokracji ludowej, gdzie środki produkcji stały się własnością społeczną. Dzięki temu znikły kryzysy i ich niszczycielskie skutki, znikło bezrobocie, a rosnąca nieprzerwanie i w coraz szybszym tempie produkcja społeczna może zaspokajać w coraz większym stopniu rosnące również potrzeby społeczeństwa. Wynika z tego, że rzecznikiem wykorzystania poznanych praw ekonomicznych w interesie społeczeństwa, w interesie jego nieprzerwanego rozwoju może być tylko rewolucyjna klasa społeczna. Należy przy tym mieć na uwadze, że istnieją ogólne prawa rozwoju społecznego, wykryte dzięki materializmowi historycznemu jak np. wspomniane już prawo zmiany stosunków produkcyjnych w zależności od rozwoju sił wytwórczych. Te ogólne prawa zaliczane są przez Towarzysza Stalina do „praw socjologicznych odnoszących się do wszystkich faz rozwoju społecznego". (Stalin, t. IX, str. 168). Ponadto zaś w obrębie każdej formacji społeczno-gospodarczej, a więc i kapitalistycznej i socjalistycznej działają szczególne prawa ekonomiczne właściwe tylko tej formacji.

Praw ekonomicznych nie można znosić, czy zmieniać dowolnie. Można natomiast, poznawszy prawa ekonomiczne, ustalać warunki gospodarki społecznej w taki sposób, aby prawa ekonomiczne działały na korzyść rozwoju społecznego. W nowych warunkach ekonomicznych, stare prawa ekonomiczne tracą moc, ustępując miejsca nowym prawom.

W warunkach socjalizmu rozwój gospodarczy społeczeństwa pozostaje nadal procesem podporządkowanym obiektywnej konieczności, tj. obiektywnym prawom ekonomicznym. Ale są to już nowe prawa ekonomiczne, odpowiadające nowym stosunkom produkcyjnym, nowym warunkom gospodarki społecznej, są to prawa zgodne z potrzebami społeczeństwa, sprzyjające jego rozwojowi. Działanie tych praw traci dawny, żywiołowy charakter, to znaczy, że zrozumienie obiektywnych praw rozwoju gospodarczego łączy się ze świadomym działaniem milionów ludzi. Na tym właśnie polega zadanie nauki społecznej z jednej strony i zgodna z tą nauką działalność praktyczna ludzi—z drugiej strony. Oto dlaczego uzbrojenie naszych kadr partyjnych w teorię marksizmu—leninizmu, w wiedzę o prawach rozwoju społecznego, w poznanie praw ekonomicznych ma tak wielkie znaczenie dla naszego pomyślnego marszu naprzód. „**Partia proletariatu** — uczy Towarzysz Stalin—**jeśli chce być prawdziwą partią, winna przede wszystkim posiąść znajomość praw rozwoju produkcji, znajomość praw ekonomicznego rozwoju społeczeństwa.**"

Prace teoretyczne Towarzysza Stalina—to potężny oręż ideowy, który uzbraja miliony i setki milionów ludzi w jasną świadomość celów naszego marszu naprzód, który otwiera przed całą międzynarodową klasą robotniczą porywającą do walki i twórczej pracy, wspaniałą i niezawodną perspektywę zwycięstwa.

Na czym polega szczególne, historyczne znaczenie XIX Zjazdu KPZR?

Zjazd dokonał przeglądu osiągnięć za okres obfitujący w wielkie wydarzenia o światowo historycznym znaczeniu, jakie miały miejsce na przestrzeni ostatnich trzynastu lat, tj. w okresie pomiędzy XVIII i XIX Zjazdami.

Jak wiemy, był to okres II wojny światowej, okres największych od czasu Wielkiej Rewolucji Proletariackiej **starć, wstrząsów, walk i prze**-

obrażeń w powszechnych dziejach ludzkich. Już sam ten fakt — dokonanie bilansu zdobyczy sił rewolucyjnych za okres tak doniosły w historii społecznej — określa wyjątkową i szczególną rolę XIX Zjazdu Partii, której polityka zadecydowała o pomyślnych dla proletariatu całego świata wynikach tego doniosłego okresu historycznego.

Jakiż jest ten bilans minionych trzynastu lat, jak przedstawia się w szczególności układ sił klasowych na światowej arenie walki dwóch przeciwstawnych sobie systemów społecznych: kapitalizmu i socjalizmu w wyniku II wojny światowej, w wyniku zwycięstw odniesionych w tym okresie przez obóz postępu, demokracji i socjalizmu nad obozem najbardziej agresywnego w tej wojnie faszyzmu hitlerowskiego i japońskiego?

Ogólne wyniki II wojny światowej i przeobrażeń, jakie wniosła ona w życie narodów świata są, oczywiście, powszechnie znane. Ale obrady XIX Zjazdu i opublikowana w przeddzień Zjazdu genialna praca Towarzysza Stalina zawierają głęboką naukową analizę ekonomiczną i polityczną tych przeobrażeń. Zawierają one zasadniczą naukową ocenę nowego układu sił i stosunków klasowych w świecie, które ukształtowały się w wyniku tych wielkich, historycznych procesów społecznych i określają obecną sytuację międzynarodową oraz perspektywy dalszego jej rozwoju.

Któż z nas nie odczuwa, że okres historyczny, w którym wypadło żyć i działać naszemu pokoleniu, jest okresem przełomowym w dziejach całej ludzkości. Stary, przeżyty świat kapitalistyczny, oparty na krzywdzie, tyranii i wyzysku ludu pracującego, ziejący nienawiścią i zbrodnią, wijący się we własnych sprzecznościach. Ale równocześnie nowy świat, świat socjalizmu, rośnie w siły i staje się z każdym rokiem potężniejszy. Zapoczątkował on nową, sprawiedliwą, nieporównanie bardziej twórczą i szczęśliwą epokę w dziejach ludzkości — epokę, w której zniknie raz na zawsze wszelki podział społeczeństwa na klasy, na tyranów i niewolników, magnatów i nędzarzy, wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. W epoce tej znikną raz na zawsze wojny i grabież słabszych narodów przez silniejsze, człowiek poczuje się prawdziwie i na zawsze wolny od strachu, od głodu i nędzy, od ludobójstwa i nienawiści pomiędzy ludźmi. Epoka ta otwiera przed całą ludzkością niewyczerpane źródła potęgi twórczej i nowe niezmierzone możliwości nieprzerwanego postępu, porywające perspektywy rozwoju myśli poznawczej człowieka, jego nowej i olbrzymiej roli w przekształcaniu przyrody. Któż z nas nie rozumie, że właśnie teraz w obecnym okresie historycznym, odbywają się decydujące starcie starych form życia społecznego z nowymi jego formami, kształtującymi nową epokę dziejową.

Któż z nas nie widzi, że w wyniku minionych wojen światowych zmieniło się oblicze świata. Rośnie w siły rewolucyjna klasa robotnicza, której pierwsza, przodująca „szturmowa brygada" kierowana przez największych geniuszów ludzkości — Lenina i Stalina, po obaleniu 35 lat temu władzy kapitalistów i obszarników, zniosła wyzysk człowieka przez człowieka, utrwaliła zwycięsko nowy ustrój społeczny — socjalizm. Któż z nas dziś nie zdaje sobie sprawy, że ten nowy ustrój społeczny w ciągu minionych 35-ciu lat wielokrotnie dowiódł przed całym światem swej nieporównywalnej wyższości nad starym kapitalistycznym ustrojem społecz-

Związek Radziecki jest dziś państwem, którego moc wewnętrzna opiera się na niewzruszonym fundamencie jedności moralno - politycznej całego 200-milionowego społeczeństwa radzieckiego. Oparte na takim fundamencie moralno - politycznym państwo jest niezwyciężone. Świadczyła o tym druzgocąca klęska faszyzmu hitlerowskiego i faszyzmu japońskiego w czasie II wojny światowej.

Nie bacząc na doświadczenia niedawnej przeszłości imperializmu i kierujące nim awanturnicze grupy niepohamowanych w swej chciwości grabieżców — usiłują za wszelką cenę popchnąć raz jeszcze świat do nowej, stokroć bardziej niszczącej wojny w nadziei, że to uratuje od zagłady ich system tyranii, odsunie nienawistną dla nich groźbę zwycięstwa nowej epoki rozwoju ludzkiego.

Odrażająca, ludobójcza, agresywna i grabieżcza polityka imperialistycznych podżegaczy wojennych dyskredytuje ich coraz bardziej w opinii świata i wzmacniać będzie wzrost światowych sił obozu pokoju.

XIX Zjazd, odsłaniając grabieżczy i ludobójczy charakter gospodarki kapitalistycznej, zademonstrował równocześnie potężny rozkwit sił i zadań twórczych ZSRR oraz krajów budujących socjalizm. Wielkie, historyczne znaczenie XIX Zjazdu polega na tym, że nakreślił on warunki i zadania stopniowego przejścia do następnej, wyższej fazy rozwoju gospodarczego ZSRR, przejścia od socjalizmu do komunizmu. Po raz pierwszy zadanie to ujęte zostało w sposób konkretny w oparciu o istniejące już osiągnięcia produkcyjne i jasny program dalszych zadań. Zatwierdzony przez Zjazd piąty plan pięcioletni jest wielkim krokiem na drodze stopniowej realizacji tych zadań.

Wreszcie wielkie światowe znaczenie XIX Zjazdu polega na tym, że był on potężną demonstracją solidarności międzynarodowej wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, które stoją dziś na czele walki sił postępowych o pokój i demokrację, o niezawisłość narodową i socjalizm.

Historyczne przemówienie Towarzysza Stalina w dniu zakończenia obrad Zjazdu nakreśliło przed światowym ruchem robotniczym jasne zadania i metody walki, wskazało perspektywę i drogi wiodące do zwycięstwa.

Prace XIX Zjazdu zawierają w sobie wielki i porywający program walki o świetlaną przyszłość narodów, budujących nowe życie. Zjazd potężnym reflektorem nauki marksistowsko - leninowskiej oświetlił drogi dalszego rozwoju sił obozu socjalizmu, ich zadania w obronie pokoju, wolności i dobrobytu mas pracujących. Obrady Zjazdu stanowią wspaniałą szkołę budownictwa socjalistycznego i niezrównany wzór jedności partii jako przodującej siły, kroczącej na czele narodu w jego zwycięskim pochodzie do komunizmu.

Jakież podstawowe i najważniejsze zadania wypływają z doświadczeń i nauk XIX Zjazdu dla naszego aktywu partyjnego?

Wielkie nasze zwycięstwo wyborcze jest wymownym dowodem słuszności naszej linii politycznej, trafności „platformy Frontu Narodowego, jest wymownym świadectwem wzrostu autorytetu naszej partii i jej nierozerwalnej więzi z masami.

Praca nasza przyniosła owoce. Twórcze przeobrażenia społeczne przeniknęły głęboko do najbardziej zacofanych zakątków, objęły kraj cały.

Pamiętajmy jednak, że jesteśmy dopiero na początku drogi — czekają nas wielkie zadania, które wymagają pogłębienia świadomości milionowych mas.

Jednym z najważniejszych zadań jest twórcze wykorzystanie nauk XIX Zjazdu w zastosowaniu do konkretnych zadań budownictwa socjalistycznego w Polsce. Zadaniem naszym jest podniesienie poziomu naszej pracy ideologicznej. Obrady Zjazdu dają nam olbrzymi materiał dla ubojowienia ideologicznego naszych szeregów, dla walki o podnoszenie świadomości najszerszych mas pracujących. Winniśmy, wykorzystując dorobek ideowy Zjazdu, jeszcze bardziej wzmóc naszą pracę propagandową i wychowawczą, uczynić z nowych zdobyczy nauki stalinowskiej poważny oręż w walce z przeżytkami ideologii burżuazyjnej, wzmocnić aktywność i bojowość wszystkich organizacji partyjnych przez podniesienie ich pracy masowo-politycznej oraz ich inicjatywy organizacyjnej. Ponieśmy wielki dorobek ideowy Zjazdu w najszersze masy, niech budzi w nich wiarę w przyszłość i wolę do dalszych wysiłków w budownictwie socjalistycznym.

Niechaj pobudzające do działania ideę XIX Zjazdu i mobilizujący apel Towarzysza Stalina do partii komunistycznych i robotniczych natchnie nas zapałem do dalszej walki o pokój w świecie, do walki o jak najrychlejsze pełne zwycięstwo socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

Produkcja globalna przemysłu socjalistycznego wzrosła w III kwartale 1952 r. o około 21 proc. w porównaniu z III kwartałem 1951 r.,

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego
o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego
w III kwartale 1952 r.

Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1952 r. przedstawiało się następująco:

I. WYKONANIE PLANU PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Produkcja globalna przemysłu socjalistycznego wzrosła w III kwartale 1952 r. o około 21 proc. w porównaniu z III kwartałem 1951 r. Plan produkcji globalnej według wartości w cenach niezmiennych został wykonany ogółem w 96,7 proc., a plan na okres styczeń—wrzesień 1952 r. w 98,9 proc.

W III kwartale br. niektóre ministerstwa nie wykonały w pełni zadań planu w zakresie produkcji artykułów przemysłowych.

W szczególności Ministerstwo Hutnictwa nie wykonało w pełni zadań planu w zakresie produkcji hutnictwa żelaza, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w zakresie produkcji kwasu siarkowego, sody i nawozów sztucznych, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego w zakresie obrabiarek do metali, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego w zakresie produkcji niektórych rodzajów tkanin bawełnianych i cementu, Ministerstwo Żeglugi w zakresie połowów ryb morskich.

W III kwartale br. osiągnięto produkcję większą niż planowaną między innymi w zakresie rud, cynku, ołowiu rafinowanego, soli kamiennej, parowozów, wagonów osobowych, samochodów osobowych, ciągników, superfosfatu mineralnego, włókna ciętego, tkanin lnianych, tkanin jedwabnych, pończoch stebnowych, skarpet męskich, obuwia, mebli giętych, szkła, mleka, mąki żytniej i innych artykułów przemysłowych.

Wydajność pracy w przemyśle socjalistycznym liczona według wartości produkcji na jednego pracownika grupy przemysłowej wzrosła ogółem o około 14 proc. w porównaniu z III kwartałem 1951 roku.

II. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Zakłady inwestycyjne, zrealizowane w gospodarce narodowej w okresie styczeń-wrzesień 1952 r. osiągnęły w cenach porównywalnych poziom o około 26 proc. wyższy niż w odpowiednim okresie ub. r. według stanu na dzień 30.IX.1952 r. wykonanie planu inwestycyjnego osiągnęło 61,5 proc. planu rocznego.

Plan produkcji budowlano-montażowej na III kwartał 1952 r. został wykonany przez przedsiębiorstwa budowlano montażowe ogółem w około 102 proc.

III. ROLNICTWO

Według wstępnych szacunków plony żyta kształtowały się na ogół na poziomie zbliżonym do plonów z roku ubiegłego. Plony pszenicy, jęczmienia i owsa były średnio o około 10 proc. większe niż w roku ubiegłym. Plony buraka cukrowego według oceny aparatu kontraktującego są wyższe o około 12 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. W okresie sprawozdawczym nastąpił dalszy wzrost mechanizacji rolnictwa. Liczba traktorów w całym rolnictwie (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM) według stanu na dzień 30.IX.1952 r. wzrosła o około 33 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego. Państwowe ośrodki maszynowe i państwowe gospodarstwa rolne otrzymały znaczne ilości nowoczesnych maszyn i sprzętu rolniczego.

Według danych Ministerstwa Rolnictwa liczba spółdzielni produkcyjnych na koniec III kwartału br. osiągnęła—4.215 spółdzielni.

IV. OBRÓT TOWAROWY

Obroty handlu uspołecznionego na szczeblu detalu łącznie z żywieniem zbiorowym wzrosły w III kwartale br. w cenach porównywalnych o około 3 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r.

Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba

p. t. „Wykorzystać nauki XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy Partii"

DRODZY TOWARZYSZE!

Na XIX Zjazd KPZR skierowane były oczy całego świata. Nie tylko setki milionów przyjaciół Związku Radzieckiego, ale również imperialistyczni wrogowie z napiętą uwagą słuchali każdego słowa wypowiedzianego na Zjeździe.

Nigdy prasa burżuazyjna nie poświęcała tyle miejsca zjazdom i uchwałom WKP(b), nigdy nie było tyle złe maskowanej trwogi i bezsilnej wściekłości w komentarzach burżuazyjnych oszczerców jak w okresie XIX Zjazdu, który zdemaskował nie tylko zbrodniczy charakter polityki imperialistycznych podżegaczy wojennych, ale również postępujący rozkład, rozgardiasz, wewnętrzne sprzeczności i wewnętrzną niemoc obozu imperialistycznego, a równocześnie był wspaniałą demonstracją zwycięskiej potęgi Związku Radzieckiego, kroczącego na czele zwartego i nieustannie rosnącego w siły obozu pokoju i postępu.

Z głęboką miłością, bezgranicznym zaufaniem i uzasadnioną dumą proletariacką patrzyli na XIX Zjazd i wchłaniali każde słowo, wypowiedziane z jego trybuny, nie tylko ludzie pracy 200 milionowego Związku Radzieckiego i 600 milionowych krajów demokracji ludowej Europy i Azji, ale również setki milionów ludzi, walczących o swe najbardziej prymitywne prawa ludzkie i narodowe w bestialsko uciskanych przez imperializm krajach kolonialnych i zależnych oraz miliony naszych braci klasowych w samych krajach imperialistycznych, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych.

Z dumą słuchały wyzwolone narody i wszystkie żywe, twórcze, postępowe siły ludzkości głębokiego referatu towarzysza Malenkowa, podsumowującego wspaniałe wyniki gigantycznej pracy i walki narodów radzieckich, osiągnięte pod kierownictwem WKP(b) w ciągu ostatnich 13 lat, dzielących nas od XVIII Zjazdu Wielkiej Partii Lenina i Stalina.

Radosne biło serce milionów ludzi pracy w całym świecie wtórowało burzliwym oklaskom delegatów XIX Zjazdu, witających słowa towarzysza Malenkowa:

„Historyczne zwycięstwo narodu radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej, przedterminowe wykonanie planu czwartej Pięciolatki, dalszy rozwój gospodarki narodowej, podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego życia narodu radzieckiego, umocnienie jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego i przyjaźni narodów naszego kraju, zespolenie wokół Związku Radzieckiego wszystkich sił obozu pokoju i demokracji —oto główne wyniki potwierdzające słuszność polityki naszej partii".

XIX Zjazd dał głęboką, wszechstronną ocenę sytuacji międzynarodowej, wychodząc z założeń i opierając się na wskazaniach genialnej pracy Towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Praca ta stanowi największej doniosłości rozwinięcie zasad marksizmu - leninizmu, jest szczytowym dziś osiągnięciem ducha ludzkiego. Jasno oświetla narodom radzieckim i całej ludzkości drogę ku słonecznemu jutru, ku komunizmowi.

Przeżywaliśmy wszyscy fascynujący wpływ tego genialnego dzieła, a delegacja nasza, która miała zaszczyt i szczęście uczestniczyć na XIX Zjeździe, mogła bezpośrednio obserwować i stwierdzić, że twórcza praca Towarzysza Stalina stanowiła teoretyczną bazę wystąpień delegatów historycznego Zjazdu.

W referacie towarzysza Malenkowa i w wystąpieniach towarzyszy Mołotowa, Chruszczowa, Berii, Mikojana, Woroszyłowa, Bułganina, Susłowa, Kaganowicza i innych delegatów, w całej pracy Zjazdu przebijał ten sam spokój, płynący z głębokiego poczucia siły Związku Radzieckiego, ta sama niewzruszona wiara w przyszłość, w zwycięstwo komunizmu, którą tchnie epokowe dzieło Towarzysza Stalina.

XIX Zjazd powziął uchwałę w sprawie Programu KPZR, zalecającą, przy ponownym opracowaniu Programu kierować się podstawowymi tezami pracy Towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Opierając się na genialnej pracy Towarzysza Stalina, XIX Zjazd mógł po raz pierwszy w dziejach postawić w sposób konkretny problem stopniowego przejścia narodów radzieckich od socjalizmu do komunizmu.

„Olbrzymie znaczenie dla teorii marksistowsko - leninowskiej — mówił tow. Malenkow — dla całej naszej działalności praktycznej ma opublikowana właśnie praca Towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

W pracy tej zostały wszechstronnie zbadane prawa produkcji społecznej i podziału dóbr materialnych w społeczeństwie socjalistycznym, określone naukowo podstawy rozwoju ekonomiki socjalistycznej, wskazane drogi stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu".

XIX Zjazd jasno określił perspektywy dalszego, wszechstronnego rozwoju Związku Radzieckiego na drodze do komunizmu, umocnienia jego gospodarki i siły obronnej, wszechstronnego rozwoju kultury i podniesienia poziomu życia materialnego mas pracujących, wszechstronnego zacieśnienia łączności wielkiego Kraju Rad z bratnimi krajami demokracji ludowej i wszystkimi siłami broniącymi pokoju i postępu.

Centralnym zagadnieniem, które stanęło przed XIX Zjazdem, tak jak ono stoi przed całą ludzkością, było zagadnienie mobilizacji wszystkich sił postępowych w celu obrony pokoju i pokrzyżowania zbrodniczych planów wojennych agresorów imperialistycznych.

Analiza sytuacji międzynarodowej, dana w genialnej pracy Towarzysza Stalina i w referacie towarzysza Malenkowa, wykazała z całą jasnością, jak szybko i nieustannie rosną siły obozu pokoju, rośnie ich przewaga nad skłóconymi wewnętrznie siłami imperializmu i wojny.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego w obradach XIX Zjazdu, podobnie jak w całej swej poprzedniej działalności, wykazała niezrównany hart i opanowanie w obliczu prowokacji imperialistycznych, wykazała, że z ufnością i spokojem patrzy w przyszłość, ale równocześnie nie lekceważy grożących niebezpieczeństw i ani na chwilę nie zapomina o konieczności nieustannego umacniania sił obronnych wielkiego Kraju Rad.

Zadania partii w dziedzinie polityki zagranicznej jasno sformułował towarzysz Malenkow:

1 „Kontynuować walkę przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, ze spalać w imię utrzymania pokoju potężny, antywojenny front demokratyczny, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności ze zwolennikami pokoju na całym świecie. Wytrwale demaskować wszelkie przygotowania do nowej wojny, wszelkie knowania i intrygi podżegaczy wojennych;

2 Prowadzić nadal politykę współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami;

3 **Umacniać i rozwijać stosunki nierozerwalnej przyjaźni z Chińską Republiką Ludową, z europejskimi krajami ludowo — demokratycznymi** — z Polską, Czechosłowacją, Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Albanią, Niemiecką Republiką Demokratyczną, z Koreańską Republiką Ludowo - demokratyczną i z Mongolską Republiką ludową. —

4 Nieustannie wzmacniać potęgę obronną państwa radzieckiego i wzmagać naszą gotowość do udzielenia druzgocącej odprawy wszelkim agresorom".

Nie tylko delegaci Zjazdu, nie tylko naród radziecki, ale również naród polski i wszystkie narody krajów demokracji ludowej, wszystkie postępowe siły ludzkości solidaryzują się z pokojowymi celami polityki zagranicznej KPZR, sformułowanymi przez towarzysza Malenkowa i towarzysza Mołotowa, który również podkreślił, że:

„Walcząc o zapewnienie pokoju, my, ludzie radzieccy, nie zapominamy ani na chwilę, że konieczna jest należyta czujność i gotowość do aktywnego odparcia wszelkiej agresji ze strony wojowniczego obozu imperialistycznego.

Bez tego nie można bronić naprawdę sprawy zachowania i utrzymania pokoju...

Obecny Zjazd partyjny będzie świadectwem, jak bardzo wzrosły i okrzepły siły Związku Radzieckiego, ojczyzny zwycięskiego socjalizmu.

Wykona on też swe główne zadanie — oświetlenia mocnym światłem marksizmu - leninizmu dalszych dróg do nowych i jeszcze chlubniejszych zwycięstw socjalizmu w naszym kraju i do dalszego jeszcze szerszego i potężniejszego zespolenia międzynarodowych sił demokratycznych w imię obrony pokoju na całym świecie...

Naród polski, będący obiektem zaciekłych ataków imperialistów amerykańskich i zachodnio - niemieckich, szczególnie głęboko odczuwa życiową doniosłość dla Polski i światowe znaczenie dyrektyw XIX Zjazdu w sprawie pokojowej polityki zagranicznej i dalszego wzrostu siły gospodarczej i obronnej Związku Radzieckiego, naszego wyzwoliciela i potężnego sprzymierzeńca.

Nie tylko nasza partia, ale i cały naród polski całkowicie solidaryzuje się z dążeniami KPZR do pokojowego uregulowania spornych problemów międzynarodowych, do pokojowego współistnienia i współzawodnictwa państw o różnych ustrojach społecznych.

Za towarzyszem Malenkowem możemy powtórzyć:

„jesteśmy przekonani, że w pokojowym współzawodnictwie z kapitalizmem, socjalistyczny system gospodarki będzie z roku na rok coraz dobitniej wykazywał swą wyższość nad kapitalistycznym systemem gospodarki".

Genialna praca Towarzysza Stalina, analizująca sytuację międzynarodową i nie dające się pogodzić sprzeczności między-imperialistyczne w okresie pogłębiającego się kryzysu całego systemu kapitalistycznego, wykazuje z żelazną logiką, że sprzeczności te rodzą tendencję do wojny między imperialistami. Ta analiza Towarzysza Stalina niewątpliwie będzie dodatkowym bodźcem dla jeszcze szerszego rozwoju walki milionów ludzi w całym świecie pod sztandarem obrony pokoju.

Warto podkreślić, że w okresie XIX Zjazdu i bezpośrednio po Zjeździe, nie tylko prasa postępowa, ale również i prasa burżuazyjna musiała wielokrotnie przyznać — wprawdzie w słowach pełnych źle maskowanego strachu — **że uparte fakty potwierdzają i ilustrują tezy Stalina o nie dających się pogodzić sprzecznościach w obozie imperialistycznym.**

Paris Presse zamieszcza artykuł senatora RPF — Dobre, poświęcony rozbieżnościom w łonie obozu kapitalistycznego.

„...Przemówienie Stalina każe nam zastanowić się nad wyborem, który stał przed Zachodem i którego Zachód dokonał w sposób niekorzystny.

Droga, którą idziemy dotychczas, prowadzi nas do katastrofy. Zmierzamy ku katastrofie Francji, która nie jest w stanie sama walczyć przeciw swym wrogom w Indochinach, przeciw swym sprzymierzeńcom w Afryce północnej i przeciw swym niemieckim partnerom w Europie.

Zbliżamy się ku wzmożonej izolacji Wielkiej Brytanii, ku rozszerzeniu wpływów amerykańskich na naszych terytoriach zamorskich i ku protektoratowi USA nad Europą.

Spadek poziomu życia narodów europejskich w porównaniu z poziomem życia w USA stanowić będzie dodatkową przyczynę naszej słabości.

Trzeba się liczyć z politycznymi emocjami, które są mocniejsze od interesów.

Naprawdę łatwo może się okazać, że Stalin miał rację.

Korespondent AFP pisze:

„Oświadczenie gen. Ramcke i aktywność byłych członków SS wywołały wielkie poruszenie w kołach parlamentarnych Wielkiej Brytanii. W tamtejszych kołach z wielkim niepokojem obserwuje się rozwój sytuacji zarówno w zakresie niemieckiej polityki wewnętrznej jak i w zakresie stosunków handlowych z zagranicą.

Zjazd w Werden, który nastąpił po przyznaniu odszkodowania Kruppowi i odrodzeniu się niemieckiej konkurencji, godzącej boleśnie w Wielką Brytanię, powoduje, iż prasa brytyjska żąda zajęcia konkretnego stanowiska wobec problemu niemieckiego.

Prowadzi to do tego, iż koła parlamentarne oraz szeroka opinia publiczna wykazują coraz większe zrozumienie dla obaw francuskich w stosunku do Niemiec".

Deputowany J. Reevers, który należy do komitetu wykonawczego Labour Party, oświadczył korespondentowi AFP, iż: „czy się to komu podoba czy nie, przebieg Zjazdu w Werden stanowi ilustrację tezy Stalina, iż imperialistyczne sprzeczności w obozie mocarstw zachodnich mogą spowodować rozbicie sojuszu atlantyckiego".

Można by mnożyć przykłady złego humoru i złego samopoczucia burżuazyjnych dziennikarzy i polityków, ale myślę, że wystarczy ograniczyć się do zaznaczenia, iż bieg wypadków historycznych zmusi wrogów do jeszcze bardziej jaskrawych stwierdzeń, że Stalin i KPZR słusznie przewidywali ten bieg wypadków — mówili prawdę. Oczywiście dla imperialistów bardzo gorzki będzie smak tej prawdy.

Analiza sytuacji międzynarodowej, dana przez XIX Zjazd, ma ogromne znaczenie dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, ułatwi im ich praktykę, codzienną walkę o pokój, o mobilizację mas pod sztandarami obrony niezawisłości narodowej i demokratycznych praw ludu.

Wyjątkowe historyczne znaczenie dla międzynarodowego ruchu robotniczego mają genialne wskazania Towarzysza Stalina, który w przemówieniu na Zjeździe jasno określił zadania i kierunek pracy partii komunistycznych i robotniczych oraz ruchów postępowych i wyzwoleńczych w całym świecie.

Towarzysz Stalin wykazał, jak nierozerwalnie splata się polityka Związku Radzieckiego z obroną pokoju, a walka mas robotniczych i chłopskich, popierających pokojową politykę Związku Radzieckiego z obroną ich własnych narodowych interesów.

„**Ta szczególna cecha wzajemnego poparcia** — mówił Towarzysz Stalin — **tłumaczy się tym, że interesy naszej partii nie tylko nie są sprzeczne, lecz przeciwnie, pokrywają się całkowicie z interesami miłujących pokój narodów. Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie**"

Analizując warunki obecnego okresu walki partii komunistycznych i robotniczych, Towarzysz Stalin ze szczególną siłą podkreślił ich zadania w walce o prawa narodów i w walce o demokratyczne prawa ludu.

„I delegacje zagraniczne, uczestniczące na Zjeździe i miliony członków partii komunistycznych i robotniczych na całym świecie, wchłaniały słowa Towarzysza Stalina, wskazujące, że jedynie partie komunistyczne mogą dziś podnieść porzucony przez burżuazję sztandar swobód burżuazyjno - demokratycznych i sztandar niepodległości narodowej i suwerenności narodowej.

Towarzysz Stalin wskazał, że partie komunistyczne i robotnicze w krajach kapitalistycznych mogą wzorować się na przykładach Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, pracują i walczą przeciw nawskroś reakcyjnej burżuazji w znacznie łatwiejszych warunkach, aniżeli walczyła partia bolszewików. Słowa Wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu tchnęły niewzruszoną wiarą i zaszczepiają setkom milionów ludzi tę niewzruszoną wiarę, że przyszłość należy do partii komunistycznych i robotniczych, że „brygady szturmowe" będą powstawały w coraz to nowych krajach, tak jak już powstały na ogromnym obszarze od Chin i Korei, do Czechosłowacji i Węgier.

Potężnym echem w całym świecie rozległy się słowa Towarzysza Stalina:

„Niech żyje pokój między narodami!

Precz z podżegaczami wojennymi!".

Żaden z poprzednich Zjazdów WKP(b) nie miał tak ogromnego międzynarodowego znaczenia i nie podkreślał tak dobitnie, jak XIX Zjazd kierowniczej, międzynarodowej roli Związku Radzieckiego w walce o pokój i postęp, o prawa ludu i niepodległość narodów.

Z wystąpień delegatów Zjazdu przebijało głębokie poczucie odpowiedzialności Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego nie tylko za państwową politykę Związku Radzieckiego na terenie międzynarodowym, ale również odpowiedzialności wobec bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Partie te uczą się na przykładach komunistycznej partii Związku Radzieckiego i widzą w Kraju Rad czołową brygadę szturmową światowego ruchu rewolucyjnego, z największym zaufaniem odnoszą się do słów partii Lenina i Stalina, gdyż praktyka wielu lat przekonała międzynarodowy ruch robotniczy, że słowa te są nieomylnym kompasem, pozwalającym orientować się w labiryncie trudnych i skomplikowanych wypadków życia międzynarodowego, są niezastąpioną pomocą w pracy i walce tych partii o pokój i postęp, o swobody demokratyczne i niepodległość własnego narodu..

Na zjeździe operowano często faktami i cyframi, bez szczegółowych komentarzy, ale wymowa tych faktów i cyfr posiada tak nieodpartą siłę przekonywania, że działa jak najlepszy propagandzista.

Cóż potrafi przeciwstawić burżuazja i obszarnicy, rządzący w Turcji, Egipcie, Iranie w zależnych od imperializmu krajach Ameryki Południowej, czy nawet w krajach kapitalistycznych, nieodpartej wymowie faktów, przytoczonych np. w przemówieniu towarzysza Berii, dającego wzór, jak należy operować materiałem faktycznym, jak z nieodpartą siłą logiki bić tym materiałem wroga klasowego.

Fakty i cyfry przytoczone przez towarzysza Berię muszą przemówić i przekonać każdego uczciwego człowieka, rzetelnie myślącego, o tym, jak dźwignąć i podnieść własny naród, jak zabezpieczyć mu tak wszechstronne możliwości rozwoju i taki rozkwit, jaki został już osiągnięty przez kraje socjalizmu.

Towarzysz Beria demaskował awanturniczą politykę imperialistów amerykańskich i spokojnie przestrzegał: „...kryzys ekonomiki Stanów Zjednoczonych nadciąga nieubłaganie — nie zdołają mu zapobiec żadne wybiegi ani awanturnicze poczynania rekinów finansowych.

Przyspieszając wyścig zbrojeń, przystosowując całą swą ekonomikę do celów przygotowań wojennych, lękają się pokoju więcej niż wojny, chociaż nie ulega wątpliwości, że jeżeli rozpętają wojnę, przyspieszą jedynie swoje bankructwo i swą zagładę..."

„Tylko beznadziejni głupcy mogą przypuszczać, że prowokacjami można zastraszyć ludzi radzieckich... z niezachwianym spokojem naród radziecki kontynuuje swą twórczą, pokojową pracę".

„Wierzy on niezłomnie w siłę i potęgę swego państwa, swojej armii, zdolnej do zadania druzgocącego ciosu tym, którzy ośmielą się napaść na naszą ojczyznę — swojej armii, zdolnej do oderwania im na zawsze ochoty do zamachów na granice Związku Radzieckiego".

Równocześnie towarzysz Beria przytaczał cyfry, ilustrujące potężny, wszechstronny rozwój Związku Radzieckiego, historyczne sukcesy stalinowskiej polityki narodowościowej, szczególnie szybki rozwój radzieckich republik wschodnich — Uzbeckiej, Kazachskiej, Kirgiskiej, Turkmeńskiej i Tadżyckiej.

„Produkcja wielkiego przemysłu tych republik w okresie od 1928 do 1951 r. wzrosła 22-krotnie, podczas gdy w całym ZSRR wzrosła ona w tymże czasie 16-krotnie".

W pięciu wymienionych republikach „liczących razem około 17 milionów mieszkańców, produkuje się trzy razy więcej energii elektrycznej niż w Turcji, Iranie, Pakistanie, Egipcie, Iraku, Syrii i Afganistanie, liczących łącznie 156 milionów mieszkańców".

„Pod względem technicznego wyposażenia gospodarki rolnej —mówi dalej towarzysz Beria — radzieckie republiki wschodnie stoją znacznie wyżej od najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych Europy".

Niepodobna przytoczyć tu wszystkich argumentów z niezwykle bogatego w treść przemówienia towarzysza Berii, nie chciałbym jednak pominąć cytatu, ilustrującego rozwój szkolnictwa wyższego.

„W chwili powstania władzy radzieckiej było w naszym kraju 96 wyższych uczelni, które poza nielicznymi wyjątkami, znajdowały się w najważniejszych ośrodkach Rosji. Na uczelniach tych studiowało 117 tysięcy osób.

W chwili obecnej jest w ZSRR 887 wyższych uczelni, w których studiuje 1.400 tysięcy osób. Na Ukrainie kształci się 216 tysięcy studentów, w radzieckich republikach Azji Środkowej — 104 tysiące, w republikach zakaukaskich — 80 tysięcy, na Białorusi — 35 tysięcy, w nadbałtyckich republikach radzieckich 37 tysięcy studentów.

Pod względem rozwoju [illegible] republik [illegible] wyprzedziły nie tylko zagraniczne kraje wschodu, lecz i kraje Europy Zachodniej".

(Dalszy ciąg na 4 str.)

Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba

p. t. „Wykorzystać nauki XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy Partii"

(Dalszy ciąg z 3 str.)

Każdy uczciwy i rzetelnie studiujący fakty człowiek, nie tylko w zacofanej Turcji czy krajach arabskich, ale i w kapitalistycznych krajach Europy będzie musiał uznać, że niegdyś zacofane i biedne kraje Środkowej Azji, podobnie jak wszystkie inne bratnie republiki, w ciągu stosunkowo niedługich lat władzy radzieckiej stały się przodującymi, bogatymi krajami o silnej gospodarce i wszechstronnie rozwiniętej kulturze, bezapelacyjnie górującymi nad krajami kapitalistycznymi.

Myślę, że zwłaszcza nasi propagandziści i agitatorzy winni szczegółowo analizować takie wystąpienia na XIX Zjeździe, jak np. towarzyszy Berii, Mikojana, Susłowa, Poskrebyszewa i uczyć się u nich, jak należy operować materiałem faktycznym, jak pokazywać twórczą siłę socjalizmu na konkretnych przykładach, jak obezwładniać i zmuszać do milczenia wrogą propagandę przez właściwy dobór i umiejętne wykorzystanie pozornie suchych cyfr i faktów.

Należy również wykorzystać w naszej propagandzie liczne już, pełne bezsilnej wściekłości i źle maskowanej melancholii artykuły prasy burżuazyjnej, która nie jest w stanie ukryć swego głębokiego zaniepokojenia w obliczu cyfr i faktów, podanych na Zjeździe, ilustrujących dotychczasowy, potężny rozwój Związku Radzieckiego, który na przykład w dziedzinie produkcji przemysłowej już w 1951 r. produkował z górą dwukrotnie więcej, niż w przedwojennym roku 1940.

Jakże nieodparte a fatalne dla imperializmu wnioski muszą nasuwać się każdemu rzeczowemu badaczowi, każdemu patriocie, który pragnie szczęścia i rozkwitu swego kraju, gdy porównuje cyfry, przytoczone w referacie towarzysza Malenkowa, ilustrujące rozwój produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego, która w okresie od 1929 do 1951 roku wzrosła niemal 13-krotnie, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych, które przecież nie znały niszczących następstw drugiej wojny światowej, a na odwrót, wzbogaciły się na tej wojnie, wzrost produkcji w porównywanym okresie jest zaledwie dwukrotny, mimo oddziaływania tzw. koreańskiej koniunktury wojennej.

W Anglii wzrost produkcji przemysłowej w omawianym okresie wynosi tylko 6%, a we Francji tylko 4%.

Czyż można się dziwić melancholijnym komentarzom francuskiego dziennika burżuazyjnego „Le Monde", albo np. nowojorskiego korespondenta dziennika „Combat", który zestawiając podane przez towarzysza Malenkowa cyfry produkcji radzieckiej i amerykańskiej zwraca uwagę na „niepokojącą z punktu widzenia amerykańskiego różnicę między tempem wzrostu produkcji w obu krajach".

Z dumą mówią ludzie radzieccy, a wraz z nimi ludzie pracy całego świata, o osiągniętych dotychczas rezultatach gospodarki socjalistycznej, o 300 milionach ton rocznego wydobycia węgla, 35 milionach ton stali, 8 miliardach pudów zboża, o potężnym, wszechstronnym rozwoju przemysłu i rolnictwa socjalistycznego.

Ale naród radziecki, naród przygotowujący stopniowe przejście od socjalizmu do komunizmu, nie zadowala się dotychczasowymi rezultatami, tworzy nowe gigantyczne plany i realizuje je równie pomyślnie, jak poprzednio plany pięcioletnie.

* * *

Uchwalone na XIX Zjeździe wytyczne do piątego planu pięcioletniego ilustrują pokojową, twórczą pracę i politykę Związku Radzieckiego, stanowią potężny bodziec mobilizujący wysiłek ludu radzieckiego dla osiągnięcia [illegible] szlachetnych celów Nowego Planu pięcioletniego, a równocześnie stanowią wspaniały przykład dla krajów demokracji ludowej, dla wszystkich ludzi dobrej woli w całym świecie, przykład, co może osiągnąć społeczeństwo ludzkie, wyzwolone z pęt kapitalizmu, nie znające przeciwieństw klasowych, kierowane wielkimi ideałami marksizmu - leninizmu.

Cyfry planu pięcioletniego wspaniale ilustrują jak KPZR zastosowuje w praktyce odkryte przez Towarzysza Stalina podstawowe prawo gospodarki socjalistycznej, tj.

„Zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki".

O problemach gospodarczych XIX Zjazdu będzie mówił szczegółowo towarzysz Mazur, pragnąłbym jednak podkreślić ważne zadania naszych propagandystów, którzy w swej codziennej pracy winni umiejętnie wykorzystać ten potężny ładunek emocjonalny, ten potężny bodziec do walki o nasz własny plan, jaki zawarty jest w cyfrach nowego radzieckiego planu pięcioletniego i w genialnej pracy Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Szczególną uwagę należy zwrócić na fakt, że obok problemów gospodarczych, na XIX Zjeździe omawiano i analizowano bodaj szerzej niż kiedykolwiek przed tem problemy wszechstronnego rozwoju nauki kultury i sztuki socjalistycznej.

Z dumą mówią ludzie radzieccy o swych historycznych osiągnięciach w tej dziedzinie, ale nie zachłystują się swymi sukcesami, lecz na odwrót podają je krytycznej analizie, wskazują na dotychczasowe braki i niedociągnięcia, mobilizują siły do przezwyciężenia tych braków.

W swym referacie Towarzysz Malenkow podkreślił, że wydatki na oświatę wzrosły z 22,5 miliarda rubli w 1940 roku do 57,3 miliarda rubli w 1951 r. a liczba kształcących się w ZSRR osiągnęła 57 milionów osób, czyli prawie 8 milionów więcej niż w 1940 roku.

Liczba uczniów w uczelniach technicznych i innych średnich szkołach specjalnych wzrosła w tym okresie o 40 proc., a liczba studentów na wyższych uczelniach o 67 proc.

Wydatki państwowe na rozwój nauki w latach 1946-51 wyniosły z górą 47 miliardów rubli.

W chwili obecnej czynnych jest w Związku Radzieckim 368 tys. bibliotek wszelkich typów a roczny nakład książek osiągnął cyfrę 800 mln. egz. to jest wzrósł 1,8 raza w porównaniu z 1940 r.

„Byłoby jednak niesłuszne —mówił Towarzysz Malenkow — gdybyśmy, dostrzegając wielkie sukcesy, nie widzieli poważnych niedociągnięć w rozwoju naszej literatury i sztuki. Idzie o to, że mimo znacznych sukcesów w rozwoju literatury i sztuki poziom ideowo artystyczny wielu utworów wciąż jeszcze nie jest dostatecznie wysoki...

„Należy liczyć się z tym, że ideologiczny i kulturalny poziom człowieka radzieckiego wzrósł niezmiernie, że partia kształtuje jego smak estetyczny na podstawie najlepszych utworów literatury i dzieł sztuki.

Ludzie radzieccy nie cierpią szarzyzny, bezideowości, fałszu i stawiają twórczości naszych pisarzy i artystów wysokie wymagania.

Pisarze nasi i artyści powinni w swych utworach piętnować wady, niedociągnięcia, zjawiska chorobliwe, pokutujące w społeczeństwie powinni ukazywać w pozytywnych, artystycznych obrazach, ludzi nowego typu w całym blasku ich godności ludzkiej i w ten sposób przyczyniać się do kształtowania w ludziach naszego społeczeństwa charakterów nawyków, przyzwyczajeń, wolnych od wypaczeń i wad zrodzonych przez kapitalizm.

Tymczasem w naszej radzieckiej beletrystyce, w dramaturgii, podobnie jak w kinematografii, brak dotychczas takiego rodzaju twórczości artystycznej, jak satyra...

Nasza literatura i sztuka radziecka powinna śmiało ujawniać życiowe sprzeczności i konflikty, umiejętnie posługiwać się bronią krytyki jako jednym ze skutecznych środków wychowania.

Siła i znaczenie sztuki realistycznej polega na tym, że może ona i powinna wykrywać i ukazywać wysokie walory moralne oraz typowe, pozytywne cechy charakteru prostego człowieka, malować jego wyrazisty obraz artystyczny, godny tego, aby stać się dla ludzi przykładem i wzorem do naśladowania".

„Nasi malarze, literaci, pracownicy sztuki, w swej twórczej pracy nad obrazem artystycznym pamiętać powinni stale, że typowe jest nie tylko to, co się spotyka najczęściej, lecz to, co najpełniej i z największą ostrością wyraża istotę danej siły społecznej.

W ujęciu marksistowsko-leninowskim to, co typowe, nie oznacza bynajmniej jakiejś średniej statystycznej. Typowość odpowiada istocie danego zjawiska społeczno-historycznego, nie jest zaś po prostu zjawiskiem najbardziej rozpowszechnionym, najczęściej się powtarzającym, powszednim.

Świadome przejaskrawienie, wyostrzenie obrazu nie wyklucza typowości, lecz w pełniejszej mierze ujawnia ją i podkreśla.

Typowość stanowi podstawową sferę przejawiania się partyjności w sztuce realistycznej. Problem typowości jest zawsze problemem politycznym".

Przytoczyłem ten obszerny cytat z przemówienia Towarzysza Malenkowa ze względu na jego ogromną wagę również dla naszego, polskiego życia kulturalnego, dla naszej walki o realizm socjalistyczny w sztuce.

Z największą uwagą winni przestudiować go i wyciągnąć wnioski dla zastosowania w naszej polskiej praktyce, nasi pisarze, plastycy, pracownicy sztuki.

I do naszych polskich twórców stosują się słowa towarzysza Malenkowa:

„Wysokie i szlachetne zadania, stojące przed pracownikami literatury i sztuki można rozwiązać pomyślnie jedynie wówczas, jeśli wydamy zdecydowaną walkę tandeciarstwu w pracy naszych artystów i literatów, jeśli z dzieł literatury i sztuki wypleni się bezlitośnie fałsz i zgniliznę.

Ogromne obowiązki ciążą na naszych pracownikach literatury i sztuki w wielkiej walce o troskliwe pielęgnowanie tego, co jest nowe i promienne w naszym życiu społecznym i o karczowanie tego, co zmurszałe obumarłe.

Obowiązkiem naszych pisarzy, artystów, kompozytorów, pracowników kinematografii jest głębiej poznawać życie społeczeństwa radzieckiego, tworzyć wielkie dzieła artystyczne, godne naszego wielkiego narodu".

Jeśli w stosunkowo wielkiej i przodującej ludzkości literatury radzieckiej, partia Lenina i Stalina stawia coraz wyższe wymagania, przeprowadza tak surową krytykę, jakże wielki potrzebny jest wysiłek, pasja i męstwo ze strony naszej inteligencji twórczej, naszych polskich pisarzy i artystów, aby przezwyciężyć ciążące jeszcze na nas dziedzictwo starej kapitalistycznej przeszłości, przezwyciężyć wszelkie pozostałości formalizmu i naturalizmu, zerwać zdecydowanie z wszelkim schematyzmem i tandetą, pójść śmiało i konsekwentnie śladami przodujących radzieckich twórców, zastosować twórczo w naszej polskiej praktyce głębokie stalinowskie wskazania, dane przez XIX Zjazd.

Wystąpienia na XIX Zjeździe radzieckich literatów to warzyszy Fadiejewa i Korniejczuka wykazały, że apel partii znajduje pełne zrozumienie w środowisku radzieckiej inteligencji twórczej, a zwłaszcza w jej czołowym oddziale jakim stanowią pisarze radzieccy.

Towarzysze ci mówili krytycznie i samokrytycznie o własnej działalności i o błędach w dotychczasowej pracy Związku Literatów, całkowicie solidaryzując się z referatem towarzysza Malenkowa, a równocześnie dając wyraz głębokiej wierze, ożywiającej pisarzy i artystów radzieckich, że potrafią sprostać zadaniom stawianym przez partię, że potrafią z honorem wypełnić swój obowiązek wobec narodu radzieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że XIX Zjazd będzie również potężnym i ożywczym bodźcem dla dalszego wszechstronnego rozwoju sztuki radzieckiej, a tym samym dla rozwoju postępowej literatury i sztuki w całym świecie.

Problem krytyki i samokrytyki, zarówno w dyskusji przedzjazdowej jak i na samym Zjeździe, był jednym z tych problemów, któremu partia poświęciła szczególnie dużo uwagi. Znalazło to swój wyraz w dyskusji nad projektem nowego Statutu, jak również w licznych krytycznych i samokrytycznych wystąpieniach delegatów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że bardzo liczni delegaci wystąpili z ostrą krytyką działalności poszczególnych ministerstw, nie owijając prawdy w bawełnę, nie szukając dyplomatycznych sformułowań, przeciwnie, krytykując ostro i twardo ale zawsze w oparciu o konkretny i sprawdzony materiał faktyczny.

Te krytyczne wystąpienia licznych delegatów Zjazdu były jeszcze jednym dowodem kierowniczej roli partii w całym życiu społeczeństwa i państwa radzieckiego, a zarazem dowodem wysokiego poczucia odpowiedzialności za pracę aparatu państwowego.

Kierownicy wydziałów naszego KC i sekretarze naszych komitetów wojewódzkich winni i pod tym względem wyciągnąć dla siebie praktyczne wnioski, głębiej wnikając w pracę aparatu państwowego, krytykując i pomagając towarzyszom na kierowniczych stanowiskach w aparacie państwowym, pamiętając, że partia ponosi odpowiedzialność za pracę tego aparatu na wszystkich szczeblach.

Dyskusja na Zjeździe, zwłaszcza dyskusja nad projektem nowego Statutu Partii, podkreśliła wysokie wymagania moralne, stawiane na obecnym etapie walki o komunizm przez partię i przez całe społeczeństwo radzieckie członkom partii, wykazała też wysokie poczucie odpowiedzialności aktywu partyjnego za każde wypowiedziane słowo, zwłaszcza słowo wypowiedziane z trybuny Zjazdu.

Popularność, szacunek i wysoka pozycja w życiu społecznym nie chroni członka partii przed krytyką, a przeciwnie, wymaga od niego tym większego poczucia odpowiedzialności i tym głębszego samokrytycyzmu.

Uchwalony na XIX Zjeździe nowy Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jest wspaniałym dokumentem stalinowskim, mającym również ogromne znaczenie międzynarodowe. Niewątpliwie będziemy szczegółowo studiować w naszym systemie szkolenia partyjnego i na wszystkich szczeblach kierownictwa partyjnego ten doniosły dokument, aby pamiętając oczywiście o różnicach etapów rozwojowych, wyciągnąć — oczywiście nie mechanistycznie, również wskazówki dla nas, dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dla wychowania członków naszej partii.

Każdy członek PZPR winien głęboko przemyśleć statut KPZR, a zwłaszcza trzeci punkt Statutu mówiący o obowiązkach członka partii. Punkt ten pozwolę sobie przytoczyć w obszernym streszczeniu:

„Członek partii jest obowiązany:

ze wszech miar strzec jedności partii...

Być aktywnym bojownikiem o wykonanie uchwał partii... bierny i formalny stosunek komunistów do uchwał partii osłabia bojowość partii i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach, — codziennie umacniać więź z masami, w porę reagować na pragnienia i potrzeby ludzi pracy, wyjaśniać bezpartyjnym masom sens polityki i uchwał partii.

Pracować nad podniesieniem poziomu swego uświadomienia, nad opanowaniem podstaw marksizmu-leninizmu; przestrzegać dyscypliny partyjnej i państwowej, obowiązującej w równym stopniu wszystkich członków partii...

Rozwijać, samokrytykę i oddolną krytykę, ujawniać braki w pracy i walczyć o ich usunięcie, walczyć przeciwko pomyślności na pokaz i upajaniu się sukcesami w pracy.

Tłumienie krytyki jest wielkim złem. Ten kto tłumi krytykę, zastępuje ją efekciarstwem i wychwalaniem, nie może znajdować się w szeregach partii;...

Członkowi partii nie wolno zatajać złego stanu rzeczy, zamykać oczu na niewłaściwe postępowanie wyrządzające szkodę interesom partii i państwa...".

Członek partii jest obowiązany:

„Być szczerym i uczciwym wobec partii, nie dopuszczać do zatajania i wypaczania prawdy...

Przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej, zachowywać czujność polityczną, pomnąc, że czujność komunistów niezbędna jest na każdym odcinku i w każdej sytuacji...

Na każdym stanowisku, powierzonym przez partię, nieugięcie realizować wskazania partii o właściwym doborze kadr według ich kwalifikacji politycznych i fachowych. Naruszanie tych wskazań, kierowanie się w doborze pracowników względami kumoterstwa, sympatii osobistej, ziomkostwa lub pokrewieństwa jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w partii".

Te jasne i proste, głębokie i surowe, stalinowskie słowa o obowiązkach członków partii, budującej komunizm, niewątpliwie będą wytyczną i bodźcem do podniesienia na wyższy poziom również naszej, polskiej praktyki partyjnej.

Ze wskazań Statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, o wychowaniu członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowieniu braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów, oraz z dyskusji zjazdowej, przepojonej tym głębokim poczuciem internacjonalizmu, który zawsze cechował partię Lenina i Stalina, będziemy czerpać naukę, aby jeszcze bardziej zwiększyć wysiłki nad pogłębieniem wychowania członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i całego polskiego ludu pracującego w duchu internacjonalizmu, nierozerwalnie związanego z głęboko pojętym patriotyzmem.

Ze szczególną siłą należy podkreślić nieznaną w dziejach granitową monolitowość KPZR, skupionej wokół Stalinowskiego kierownictwa, ożywionej jedną myślą i jedną wolą.

„Zjazd — mówił Towarzysz Bierut — uwypuklił z niezwykłą siłą nie tylko potężną i niewzruszoną zwartość i monolitość wielkiej 7-milionowej partii Lenina-Stalina, ale i jej najgłębszy i wzruszający w swym wyrazie patriotyzm, ofiarność i żelazną wolę w pracy nad rozbudową siły, dobrobytu i kultury społeczeństwa radzieckiego".

„Obrady Zjazdu — mówił w końcowym przemówieniu Towarzysz Woroszyłow — były wymowną manifestacją najgłębszego zaufania naszej partii do Stalinowskiego kierownictwa, gorącej miłości i bezgranicznego przywiązania do Wielkiego Wodza i Nauczyciela — Towarzysza Stalina".

Trudno opisać w słowach te niezliczone dowody głębokiej miłości, wdzięczności i podziwu dla Wielkiego Stalina, które mogliśmy obserwować na Zjeździe, podobnie jak wszyscy inni uczestnicy Zjazdu, przeżywając z głębokim wzruszeniem każde jego zjawienie się na sali obrad, ciesząc się jego dobrym zdrowiem i pogodnym humorem, słuchając jego jasnych, spokojnych słów, oświetlających drogi rozwoju i zadania międzynarodowego ruchu robotniczego.

Na sali obrad byli obecni przedstawiciele wszystkich narodów Związku Radzieckiego i 44 delegacje zagraniczne, a wszyscy ci reprezentanci 100 narodów z jednakową miłością i oddaniem witali Wielkiego Wodza narodów Towarzysza Stalina.

Na Zjeździe odczuliśmy szczególnie głęboko, że Towarzysz Stalin, Wielki Wódz narodów radzieckich, jest zarazem wodzem duchowym wszystkich wyzwolonych narodów, wszystkich proletariuszy świata, całej postępowej ludzkości.

Delegaci Zjazdu z uwagą śledzili każdy krok i gest Towarzysza Stalina, gratulowali naszej polskiej delegacji, że Towarzysz Stalin był obecny, gdy Towarzysz Bierut jako pierwszy spośród przewodniczących delegacji zagranicznych witał Zjazd w imieniu PZPR, podkreślali z sympatią, że towarzysz Bułganin mówiąc o sojuszniczych armiach, które w okresie wojny przeciw hitlerowskim faszystom mężnie walczyły u boku Armii Radzieckiej, na pierwszym miejscu w ciepłych słowach wspomniał „okryte chwałą Wojsko Polskie i Korpus Czechosłowacki", co Zjazd przyjął gorącymi oklaskami.

Stosunek gospodarzy radzieckich do naszej polskiej delegacji, podobnie zresztą jak do wszystkich delegacji zagranicznych, był wyjątkowo ciepły, serdeczny i troskliwy.

Niech mi wolno będzie z tej trybuny w ślad za Towarzyszem Bierutem, który przesłał podziękowania naszym braciom radzieckim bezpośrednio po powrocie delegacji do Warszawy, jeszcze raz gorąco podziękować Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i wszystkim towarzyszom radzieckim, którzy tak wiele serca, troski i sympatii okazali delegacji PZPR.

Towarzysz Stalin w swym historycznym przemówieniu na XIX Zjeździe z dumą stwierdził, że radziecka „brygada szturmowa" światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego nie walczy już dziś w osamotnieniu, gdyż obok niej powstały obecnie nowe brygady szturmowe w postaci krajów ludowo-demokratycznych.

DOKOŃCZENIE REFERATU SEKRETARZA KC PZPR TOW. OCHABA ZAMIESZCZAMY W NUMERZE JUTRZEJSZYM

W atmosferze dumy i radości z osiągniętych sukcesów narody obozu pokoju witają XXXV rocznicę Wielkiego Października

W atmosferze radości i dumy z osiągniętych sukcesów wita naród radziecki XXXV rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Uroczyste przygotowania do obchodu rocznicy Rewolucji Październikowej odbywają się również we wszystkich krajach obozu pokoju, postępu i socjalizmu. W wielu krajach demokracji ludowej obchody XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej zbiegają się z uroczystościami Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

MOSKWA. Stolica Związku Radzieckiego — Moskwa, stolice republik związkowych oraz miasta i wsie przybierają odświętną szatę. Nowymi, wielkimi sukcesami produkcyjnymi, w poczuciu radości i dumy z osiągniętych zwycięstw, wita wielki naród radziecki XXXV rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Z całego kraju napływają do Moskwy meldunki o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych przez załogi fabryk i hut, przez górników, pracowników przemysłu naftowego, kolejarzy, kołchoźników.

W pierwszych szeregach współzawodniczących kroczą robotnicy Moskwy i Leningradu.

W wielu zakładach przemysłowych robotnicy zaciągnęli warty stachanowskie.

Chińska Republika Ludowa

PEKIN. Naród chiński obchodzi uroczyście XXXV rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W całym kraju rozpoczęnie się 7 bm. Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej. We wszystkich miastach i w wielu wsiach organizowany jest Festiwal Filmów Radzieckich. Liczne organizacje społeczne wezwały swych członków do masowego udziału w obchodach XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej oraz Miesiąca Przyjaźni.

Chińska klasa robotnicza wita rocznicę Rewolucji poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi. Wiele brygad hutniczych i górniczych przekracza systematycznie zadania produkcyjne.

Ze Związku Radzieckiego przybyła do Pekinu delegacja działaczy kultury oraz Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa. Gościom radzieckim zgotowano niezwykle serdeczne przyjęcie.

Czechosłowacka Republika Ludowa

PRAGA. Uroczystości XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej zbiegają się w Czechosłowacji z inauguracją Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej. W okresie tym odbędą się w całym kraju liczne imprezy i uroczystości.

Prasa czechosłowacka zamieszcza liczne materiały o sukcesach pracowników przemysłu, transportu i rolnictwa we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej.

Bułgarska Republika Ludowa

SOFIA. Nowymi osiągnięciami produkcyjnymi witają masy pracujące Bułgarii XXXV rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Robotnicy Zakładów „Komuna" złożyli meldunek o przedterminowym wykonaniu planu pięcioletniego. Przed trzema dniami nastąpiło uruchomienie pierwszej w Bułgarii fabryki celulozy.

Miasta i wsie bułgarskie przybierają odświętną szatę.

W wielu miastach otwarte wystawy o Związku Radzieckim.

Dla uczczenia XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej filmowcy bułgarscy nakręcili film dokumentarny pt. „Wieczna Przyjaźń", obrazujący ogromną pomoc okazywaną Bułgarii przez Związek Radziecki.

Węgierska Republika Ludowa

BUDAPESZT. W przeddzień XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej odbędzie się w Budapeszcie uroczyste posiedzenie KC Węgierskiej Partii Pracujących i Rządu. Uroczyste akademie odbędą się również we wszystkich miastach. W wielu miejscowościach otwarto wystawy poświęcone XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej.

Współzawodnictwo podjęto dla uczczenia XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej ogarnęło wszystkie węgierskie zakłady przemysłowe.

Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna

PHENIAN. W miastach i wsiach Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej zakończono przygotowania do obchodu XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej. W Phenianie, Anczou, Sinczou i w wielu innych miastach otwarto wystawy poświęcone budowie komunizmu w ZSRR. W prowincji Północny Phenian odbywa się Festiwal Filmów Radzieckich. W całym kraju rozwija się współzawodnictwo podjęte dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej.

Zwiększyć pomoc opóźnionym w wykopkach PGR-om i spółdzielniom produkcyjnym

Korespondenci: M. Ruczyński, J. Żytko, L. Kowalski, A. Klepotowska, M. Panko, T. Szewczyk donoszą, jak chłopi z gromad, młodzież szkolna i pracownicy z miast pomagają przy wykopkach PGR-om i spółdzielniom produkcyjnym.

Około 2 i pół tysiąca dniówek przepracują przy wykopkach w PGR-ach chłopi z 41 gromad powiatu wałeckiego — m. in. 6 gromad z gminy Mielęcin udziela pomocy PGR w Dzikowie, 4 gromady z gminy Sypniewo pracują w zespole PGR Milkowo, 354 chłopów z gminy Lubież ruszyło do pomocy robotnikom PGR w Marcinkowicach, 5 gromad gminy Dębolęka pomaga w PGR Lubno, a w PGR Witankowo przy boku robotników dzielnie spisują się chłopi z gminy Stara Lubianka. PGR-om pomagają jeszcze chłopi z gminy Trzebin, Hanki i z innych.

3 b.m. pracownicy Prezydium MRN w Koszalinie wyjechali na wykopki do zespołu PGR Mścice.

15 pracowników TOP w Wałczu pracowało przez 15 dni przy wykopkach w gospodarstwach PGR, dając wyraz swej ofiarności w dziele zrealizowania Programu Frontu Narodowego.

Powiat Miastko w tej chwili posiada jeszcze 300 ha ziemniaków nie wykopanych. Najmniej zaległości ma tu gmina Warcino, gdzie pozostało jeszcze około 25 ha ziemniaków w ziemi — z tego w PGR-ach 13 ha oraz w spółdzielni produkcyjnej Rochów 12 ha. Do wyróżniających się PGR należy gospodarstwo Warcino, które mając 50 ha ziemniaków wykopało je przed wyborami, a kopanie buraków kończy. Podobnie dobrze ułożyło sobie plan pracy gospodarstwo PGR Osowo, które również jest już po wykopkach. 500 roboczodni przepracowali przy wykopkach uczniowie Technikum Leśnego. Młodzież Technikum postanowiła ponadto nie zmarnować czasu i w święta i niedziele nie wyjeżdżać do domów, a pomóc państwu w tak ważnej akcji.

— Przecież to ziemniaki dla nas, dla naszych ojców, matek i braci w fabrykach, oświadczył ZMP-owiec Stanisław Lewandowski, uczeń Technikum.

Młodzież szkolna pracowała więc przy wykopkach 580 roboczo-dniówek.

Lekceważy sobie akcję wykopkową Zarząd Gminny ZMP w Warcinie, oraz Komenda Gminna SP. Przecież młodzież na zawodach sportowo-strzeleckich przeznaczyła 150 roboczo-dni na pomoc PGR om. Zobowiązania dotychczas nie zrealizowano. Podobnie przedstawia się sprawa z ZMP-owcami z Bierznic.

Korespondent J. Żytko pisze: „Jestem sołtysem od 1949 roku. Chcę napisać o swojej gromadzie o jej osiągnięciach i niedociągnięciach. W gromadzie Trzebielewo (pow. Człuchów) jest 22 rolników. Nie zważamy na trudności i staramy się wywiązywać z obowiązków wobec państwa. To też nasza wieś nie pozostaje w tyle za innymi gromadami we wszystkich akcjach. W dniu 1 bm. na zebraniu gromadzkim zobowiązaliśmy się na cześć XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej pomóc w wykopkach zespołowi PGR Jezierniki i to po jednej dniówce każdy rolnik, aby przyczynić się jak najwięcej do zaopatrzenia mas pracujących w miastach w ziemniaki na zimę. Uczczeniem tak wielkiego święta przedłużamy nasz czyn wyborczy, którym poparliśmy głosy oddane na Program Frontu Narodowego. I tak m.in. zasiewy ozime mamy zakończone, a ziemniaki wykopane. Obecnie odstawiamy ziemniaki przypadające na nas w planie obowiązkowej sprzedaży dla państwa.

PGR Tychowo wykorzystuje rezerwy rąk roboczych lecz zapomina o maszynach

Zespół PGR Tychowo (pow. Białogard) na swych 12 gospodarstwach, na dzień 30 października posiadał do wykopania jeszcze 120 ha ziemniaków, 23 ha buraków cukrowych, 60 ha buraków pastewnych i 60 ha brukwi oraz 6 ha marchwi. Dziennie wykopuje się 15 ha ziemniaków, czyli w 8 dniach wykopki winny być zakończone.

Rezerwy rąk roboczych w zespole PGR Tychowo wykorzystywane są zadawalająco.

Traktorzyści gospodarstwa w Drzenowie mówią, że ilość ludzi do zbierania ziemniaków jest wystarczająca, ale ziemniaki kopie się konnymi kopaczkami, bo jeden traktor jest zepsuty, a do drugiego nie ma kopaczki traktorowej.

W PGR Ujazd dzięki dobrej współpracy kierownika z Radą Rolną praca idzie dobrze. Do wykopków wychodzi 10 żon robotników. W gospodarstwie Smęcin pomaga 6 żon, a w gospodarstwie Anin pracują przy wykopkach wszystkie żony i dorosłe dzieci. Trzeba dodać, że w gospodarstwie tym, żony robotników nie tylko, że same wychodzą do wykopków, lecz zachęcają swych mężów i resztę członków swych rodzin do wzmożonego wysiłku. Równie chętnie i ofiarnie pomagają żony i rodziny pracowników w gospodarstwach Borzystaw, Liśnica, Trzebiec, Wicewo, w Dębnie, Krosinku i Kikowie.

Niech dzielne żony robotników rolnych z zespołu PGR Tychowo służą za przykład innym rodzinom pegerowskim naszego województwa. Tylko wspólny wysiłek wszystkich ludzi pracy zespolonych wokół sztandaru Frontu Narodowego doprowadzi do pełnego wykonania naszych gospodarczych zadań.

A. Żurawski
Korespondent „Głosu"

PGR Strzepowo na „szarym końcu"

Zespół PGR Strzepowo (pow. Koszalin) posiada ciężkie ziemie, co przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych sprawia zrozumiałe trudności. Mimo to jednak, zespół ten mógł więcej zrobić. Dotychczas wybrano 33 proc. ziemniaków, orkę pod zasiewy wykonano w 73 proc., a obsiano dopiero 24 proc. areału. Kilka gospodarstw zespołu zaangażowanych jest więcej w jesiennych pracach, jak np. gospodarstwo Strachomino, które na obszar 63 ha ziemniaków wykopało 44 ha i zasiało ozimin 180 ha. Natomiast gospodarstwo Miłogoszcz wykopało dopiero 20 proc. ziemniaków. Jeszcze gorzej jest z siewem ozimin, gdyż na tym gospodarstwie dotychczas nie zasiano ani jednego ha żyta ani pszenicy. Również gospodarstwo Strzepowo pracuje źle. Na 70 ha ziemniaków wykopano 8 ha i także nic nie zasiano.

Taki stan pracy w zespole Strzepowo jest głęboko niezadawalający. Dyrekcja zespołu, Rolna Rada Zakładowa i Komitet Zespołowy muszą zmobilizować wszystkie swe siły oraz chłopów sąsiednich gromad do szybkiej i wydajnej pomocy, aby żaden ziemniak nie uległ zniszczeniu.

T. Chom
Korespondent „Głosu"

* * *

Sygnały naszych korespondentów z terenu woj. koszalińskiego wskazują nam, że ludzie pracy miast i wsi, przychodząc sobie z wzajemną pomocą, której podstawą jest sojusz robotniczo-chłopski, muszą jeszcze szerzej niż dotąd włączyć się do akcji wykopkowej. Komitety Gminne i Zespołowe naszej partii niewątpliwie pomogą dyrekcjom i zarządom słabszych w pracach polowych PGR-ów i RZS-ów w organizowaniu akcji wykopkowej. Wieś koszalińska winna zakończyć wykopki ziemniaków na czas i bez strat.

(E. B.)

Nota Polski do Jugosławii

Władze polskie udzielając w pełni praw i przywilejów dla normalnej działalności dyplomatycznej nie mogą się zgodzić, by prawa te i przywileje były nadużywane na szkodę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA. W odpowiedzi na notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 15. X. br. demaskującą kłamliwe i oszczercze insynuacje o rzekomym naruszaniu przez władze polskie przywilejów dyplomatycznych Ambasady FLRJ w Warszawie, ambasada ta skierowała ponownie dnia 24 października br. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych prowokacyjną notę, zawierającą dalsze insynuacje i wyrażającą niezadowolenie Ambasady FLRJ z odpowiedzi Ministerstwa.

W związku z tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych dnia 4 listopada br. przesłało Ambasadzie FLRJ w Warszawie notę treści następującej:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadcza—w związku z notą Ambasady Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie z dnia 24.X.1952 roku, że nie przyjmuje do wiadomości wywodów ambasady, tak ze względu na ich treść jak i na prowokacyjną formę, którą przedstawiciele FLRJ wprowadzają od dawna do stosunków międzypaństwowych. Ministerstwo Spraw Zagranicznych uważa, że ambasada utraciła wszelki tytuł do zabierania głosu w sprawach dotyczących kurtuazji międzynarodowej.

Wobec bezspornych faktów demaskujących szpiegowskie praktyki pracowników Ambasady FLRJ, ucieka się ona do gołosłownych zaprzeczeń, do nowych insynuacji pod adresem władz polskich, zgodnie ze zwyczajami szerzonymi przez stosowanych przez władze FLRJ. W ten sposób ambasada usiłuje wykręcić się od odpowiedzialności za systematyczne gwałcenie norm działalności dyplomatycznej i nadużywanie przywilejów dyplomatycznych. Wykręty te jednak nie przekonają nikogo.

Szpiegowska działalność licznych pracowników ambasady została w swoim czasie wyczerpująco naświetlona i udowodniona w procesie jugosłowiańskiego szpiega Petrovica oraz w notach Ministerstwa Spraw Zagranicznych i nie wymaga uzupełnień.

Jeśli chodzi o szpiegowską działalność pracownika ambasady Papica Radovana to Ministerstwo stwierdza, że ambasada nie będąc w stanie zaprzeczyć faktom—zasłania się jedynie obłudnym argumentem, że fakty te zostały przez władze polskie ujawnione dopiero po roku od czasu popełnienia przestępstw przez Papica.

Ministerstwo stwierdza, że działalność szpiegowska nie przestaje być przestępstwem niezależnie od chwili ujawnienia jej. Chwila zaś, którą władze śledcze uważają za stosowną do ujawnienia faktów przestępstwa, zależy od postępów śledztwa.

Ministerstwo nie uznaje za potrzebne ponownego wyliczania długiej listy faktów brutalnego łamania praw i przywilejów Ambasady PRL w Belgradzie. Te udowodnione fakty były przedmiotem licznych protestów władz polskich w wielu notach do władz jugosłowiańskich, jak np. między innymi:

Nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych nr dl. j. — 0862/10/49. —

Nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych nr dl. j. — 0862/16/49.—

Nota Ambasady PRL w Belgradzie nr 0812/60.—

Nota Ambasady PRL w Belgradzie nr 0812/61.

Fakty te oraz noty są dobrze znane opinii publicznej, jak też i Ambasadzie FLRJ. Jeśli zatem nota ambasady twierdzi, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie podało żadnych dowodów niedopuszczalnego traktowania i stosowania policyjnych metod wobec Ambasady PRL w Belgradzie—to należy rekomendować Ambasadzie FLRJ ponowne zapoznanie się z tymi notami.

Zaprzeczanie tym powszechnie znanym faktom świadczy najlepiej o wartości argumentów Ambasady FLRJ.

Ministerstwo nie dziwi się, że Ambasada FLRJ nie jest zadowolona — jak twierdzi w swej nocie — z odpowiedzi udzielonej przez Ministerstwo, ponieważ zdemaskowanie nowych faktów nadużywania przywilejów dyplomatycznych dla szpiegowskiej działalności pracowników ambasady nie może prawdopodobnie budzić jej zadowolenia — co zresztą nie było celem Ministerstwa.

Ministerstwo stwierdza, że władze polskie, udzielając w pełni praw i przywilejów dla normalnej działalności dyplomatycznej, nie mogą się zgodzić, by prawa te i przywileje były nadużywane na szkodę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych odrzucając w całej rozciągłości bezzasadny protest Ambasady FLRJ podtrzymuje treść swej noty z dnia 15 października br. nr dl. j. 0862/18/52 i ponownie domaga się z całą stanowczością, aby Ambasada FLRJ w Warszawie, korzystając w pełni z normalnych uprawnień i przywilejów dyplomatycznych, wykorzystywała je dla normalnej, zgodnej z prawem i uznanymi zwyczajami działalności dyplomatycznej.

Co, gdzie, kiedy?

Czwartek, dnia 6 listopada 1952 r.
Wschód słońca 6.37.
Zachód słońca 16.01.

1890 — Śmierć ks. Ściegiennego, rewolucyjnego działacza chłopskiego.

1923 — Zbrojne walki robotników krakowskich przeciwko rządom Chieno-Piasta.

1948 — Spuszczenie na wodę rudowęglowca „Stanisław Soldek" nazwanego od imienia wybitnego młodzieżowego przodownika pracy.

1949 — Konstanty Rokossowski zostaje Marszałkiem Polski i Ministrem Obrony Narodowej.

* * *

KOSZALIN

Pogotowie Ratunkowe — tel. nr 500.
Straż Pożarna tel. nr 03.
Dyżury aptek: Apteka Społeczna nr 11, przy ul. Armii Czerwonej nr 1.
Muzeum: ul. Armii Czerwonej nr 53. Wystawa „Historia społeczeństw pierwotnych". Muzeum czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godzinach od 12 do 17. W piątki wstęp bezpłatny.

SŁUPSK

Straż Pożarna — tel. nr 33-33.
Pogotowie Ratunkowe — tel. nr 99.
Dyżury aptek: Apteka Społeczna nr 13 przy ul. 3 Maja 38.

* * *

REPERTUAR KIN

KOSZALIN: „Nowa Huta" — „Hrabia Monte Christo". Seanse w dni powszednie, godz. 18 i 20 — w niedziele i święta: — godz. 16, 18 i 20.
KOSZALIN - ROKOSSOWO — „Młoda Gwardia" — „Szalony lotnik".
SŁUPSK: „Polonia" — „Buryłeczka" — godz. 16, 18 i 20.
BIAŁOGARD: „Bunt" — „Mury Malapagi" — godz. 18 i 20.
SZCZECINEK: „Przyjaźń" — „Dwa ognie" — godz. 13 i 20.
WAŁCZ: „Tęcza" — „Nędznicy" seria II-ga — godz. 18 i 20.
SŁAWNO: „Sława" — „Futro pani Kruger" — godz. 18 i 20.

„GŁOS KOSZALIŃSKI"

— organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie. Redaguje kolegium. Adres Redakcji — Koszalin, ul. Alfreda Lampe nr 20. Telefony: Redaktor Naczelny — 714, Sekretarz Redakcji — 114, Dział Partyjny — 265, Dział Ekonomiczno-Morski — 495, Dział Rolny — 010, Dział Korespondentów — 230, Dział Miejski — 900, Dział Sportowy — 960, Redakcja Nocna Redaktor Techniczny, Dział Zagraniczny, Korekta — 715, Sekretariat — 567. Wydawca — Delegatura R. S. W. „Prasa", tel. 291.
Druk: Koszalińskie Zakłady Graficzne, tel. 779.
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze, a na prenumeratę zakładową C-3-15557. Zamówienie nr 75.

O pełną realizację planu finansowego wsi koszalińskiej

Bogdan Bogusiak
kier. Wydziału Podatków Wiejskich Woj. R. N. w Koszalinie

W najbliższym czasie wieś koszalińska musi zrealizować całą pozostałość rocznego planu finansowego, a zwłaszcza, brakujące 22 proc. podatku gruntowego. Trzeba, żeby wszyscy chłopi w pełni zrozumieli, że zwlekanie z uiszczeniem podatku — to niedopuszczalne podważanie gospodarki naszego państwa, z takim wysiłkiem i ofiarnością budowanego przez klasę robotniczą i masy pracujące całego kraju.

Wykonanie tego planu jest poważnym zadaniem i wymaga zarówno wzmożenia aktywności rad narodowych jak i wielkiej roboty uświadamiającej. Warto wziąć przykład z powiatu bytowskiego, który należy do przodujących w województwie koszalińskim, jeśli chodzi o spłatę podatku gruntowego.

Przystępując do opracowania planu należności podatkowych dla poszczególnych gospodarstw w roku bieżącym, Wydział Podatków Wiejskich Prezydium PRN w Bytowie zapoznał się dokładnie z możliwościami płatniczymi gmin. Stałe analizowanie wpływów przez referaty podatkowe Prezydium GRN pozwala na natychmiastowe interwencje w wypadku zahamowania wpłat. Taka szczegółowa, systematyczna analiza wpływów podatku i pracy aparatu finansowego odbywa się raz w tygodniu na specjalnym posiedzeniu Prezydiów Powiatowej i Gminnych Rad Narodowych.

Księgowość podatkowa Gminnych Rad Narodowych prowadzona jest na bieżąco, co umożliwia terminowe wysyłanie upomnień. Do wszystkich zalegających wysłano specjalne upomnienia z podaniem ostatecznego, kilkudniowego terminu, po upływie którego stanowczo podjęto kroki przewidziane przepisami. W ten sposób wzrósł autorytet władzy ludowej, wzrosło jej poszanowanie, o czym świadczy fakt, że oporni kułacy zaczęli regulować należności.

W aktywnej walce Wydziału Podatków Wiejskich PRN o pełne uregulowanie zaległości podatkowych, poważną rolę odgrywa wysyłanie do gromad inkasentów podatkowych spośród pracowników prezydium PRN lub pracowników gminnych rad narodowych. W ten sposób umożliwia się podatnikom wpłacanie należności bez udawania się do siedziby GRN itp. Wyjazdy inkasentów odbywają się dwa razy w tygodniu i przynoszą znaczne rezultaty.

W powiecie bytowskim wszyscy sołtysi i radni wpłacili w terminie swoje należności podatkowe. Wypełniwszy sumiennie obywatelski obowiązek, mogą z lepszym skutkiem prowadzić akcję uświadamiającą wśród rolników swoich gromad i przypominać im o konieczności terminowego uiszczenia podatku.

Wydział Podatków Wiejskich pilnuje również terminowego załatwiania odwołań, wniosków itp. W tym celu prezydia gminnych rad narodowych prowadzą ścisłe rejestry odwołań, skarg itp., w których odnotowuje się datę wpłynięcia wniosku o ulgę, komu przekazano go do załatwienia oraz datę jego rozpatrzenia. Rejestry te są stale kontrolowane, przy czym przestrzega się, aby załatwienie jednego odwołania trwało nie dłużej niż 14 dni i aby odpowiedź była udzielana na piśmie.

Dzięki tak zorganizowanej pracy Wydziału Podatków Wiejskich Prezydium PRN w Bytowie, chłopi powiatu w przeważającej części wywiązali się ze swych zobowiązań finansowych. Dlaczego jednak nie wywiązali się z nich całkowicie?

Dlatego przede wszystkim, że w pewnym okresie Komitet Powiatowy PZPR oderwał się od tych zagadnień, że swojej pracy politycznej i organizacyjnej nie wiązał z pracą aparatu rad narodowych, że praca niektórych komitetów gminnych PZPR nie stała na odpowiednim poziomie, ponieważ nie dopilnowano przeprowadzenia przez cały aktyw wiejski szerokiej akcji uświadamiającej. Mimo, że stan ten uległ ostatnio widocznej zmianie na lepsze, Komitet Powiatowy PZPR jak i jego ogniwa w terenie, muszą jeszcze ściślej wiązać swą pracę partyjną i polityczną z akcjami gospodarczymi, prowadzonymi przez aparat rad narodowych, muszą pilnować wysyłania najlepszych instruktorów tam, gdzie tego wymaga sytuacja, gdzie kuleje jeszcze praca terenowego ogniwa partii.

Zupełnie inaczej przedstawia się praca Wydziału Podatków Wiejskich Prezydium PRN w Białogardzie. Powiat Białogard zrealizował roczny plan wpłat podatku gruntowego ze ledwie w 74,5 proc. Jest to skutek bezplanowej pracy samego Prezydium PRN, które interesuje się wykonaniem planu finansowego tylko wtedy, kiedy potrzebuje danych statystycznych na odprawy czy konferencje. Narady, poświęcone analizie przebiegu wpłat podatku gruntowego odbywają się „aby zbyć", są chaotyczne, jak cała zresztą praca Wydziału Podatków Wiejskich i pozostaje po nich tylko... sążnisty protokół w aktach.

Księgowość prezydiów GRN w pow. białogardzkim nie jest prowadzona na bieżąco, w wielu wypadkach istnieją w niej zaległości jeszcze z lat ubiegłych. Co dziwniejsze, że Prezydium PRN absolutnie nie niepokoi się tą sprawą i z całą beztroską pozostawia ją „na łasce losu", ba, nawet awansuje pracowników „wyróżniających się"... ale szczególnie niedbałym stosunkiem do swoich obowiązków. A oto przykład: referent podatkowy GRN Rąbino, ob. Gadomski, który całkowicie zaniedbał księgowość podatkową w ubiegłych latach i w ogóle jej nie prowadził w roku bieżącym, w drodze awansu za „wydajną pracę" został przeniesiony do Prezydium PRN. Taki styl pracy Prezydium powoduje, że powiat Białogard w realizacji planu finansowego znajduje się na szarym końcu.

Prezydium PRN, jak również gminne rady narodowe nie dbają o to, aby sołtysi i radni w pierwszym rzędzie uiścili swoje podatkowe należności. Nic więc dziwnego, że w powiecie białogardzkim 103 sołtysów i 87 radnych do dnia dzisiejszego zalega ze spłatą podatku — a za ich przykładem rolnicy również nie śpieszą się z dokonaniem wpłat.

W powiecie białogardzkim nie praktykuje się organizowania masowego inkasowania podatków „bo „brak ludzi do wysłania w teren". Przewodniczący Prezydium MRN w Świdwinie stwierdza nawet, że „chłopom nie trzeba przypominać o potrzebie wykonywania obowiązków; jak będą mieli pieniądze, to sami przyniosą".

Poza tym nie rozpatruje się terminowo skarg i odwołań rolników, nie dokonuje się zajęć u złośliwie opornych, co rozzuchwala bogaczy wiejskich, którzy, rzecz jasna, ociągają się ze spłatą i namawiają do tego drugich.

Wydaje się, że Komitet Powiatowy partii w Białogardzie winien jak najszybciej przeanalizować wykonanie planu finansowego przez powiat i powziąć uchwały w celu jak najszybszego zlikwidowania istniejących niedociągnięć. Podobnie praca Prezydium PRN w Białogardzie na tym odcinku musi wnikliwie zainteresować się Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, ponieważ błędy, popełnione przez białogardzkie Prezydium występują w mniejszym lub większym stopniu we wszystkich powiatach, za wyjątkiem bytowskiego.

Nie należy zapominać, że państwo nasze, które zawsze spieszyło i będzie spieszyć z pomocą pracującym chłopom, posiada dość siły, w ramach obowiązujących przepisów i ustaw, by opornych bogaczy wiejskich, którzy chcieliby pasożytować na ofiarności i pracy klasy robotniczej i mas pracującego chłopstwa, oraz kułackich popleczników, zmusić do wykonania tego podstawowego obowiązku — wyrównania swoich zaległości wobec państwa.

Towarzysze z PGR-ów!

Wzmóc tempo orek zasiewów wykopków

Analizując przebieg prac jesiennych w zespołach PGR okręgu koszalińskiego należy stwierdzić, że jest on bardzo nierównomierny. Podczas gdy w niektórych zespołach i gospodarstwach uczyniono w ostatnim okresie poważny krok naprzód, to w dalszym ciągu jest jeszcze kilka zespołów, które nie starają się przezwyciężać trudności, a wyłączną winę za niskie wykonanie planu składają na złe warunki atmosferyczne.

W wykonaniu orek pod zasiewy, wiele zespołów, jak np. Myślino, Górawino, Bieslekierz, Bonin, Świdwin i Cieszyno, mogą wykazać się już 100 procentowym wykonaniem planu. Najmniejszy areał gruntów pod zasiew przygotowano dotychczas w Karścinie, Strzepowie, Giżynie i Ogrodzieńcu.

Trzeba stwierdzić, że w ostatnim tygodniu nastąpiło niczym nieuzasadnione zahamowanie tempa orek. I tak np. w zespole Karścino, który wykazuje poważne zaległości, w ubiegłym tygodniu wykonano zaledwie 20 ha orek zimowych, a ani jednego ha orek siewnych. A przecież w zespole tym znajduje się wiele gospodarstw o lżejszej glebie, gdzie należało by przerzucić wszystkie ciągniki i całkowicie zakończyć orki.

Podobnie jest w zespole Kołobrzeg, gdzie w ciągu tygodnia nie zaorano ani jednego ha pod zasiew, a w zespole Stanomino i Słowieńsko zaledwie po 3—4 ha. Dyrektorzy zespołów i kierownicy gospodarstw muszą więc większą uwagę zwrócić na przyśpieszenie tempa orek, od wykonania których uzależnione są przecież postępy w zasiewach.

Siew żyta wykonano w skali okręgu w 62 proc. **Do przodujących należą zespoły: Bieslekierz, Bonin, Dobrowo i Świdwin, które przekroczyły 90 proc. planowanego areału zasiewów**, a do pozostających w tyle: Mścice, Mielno, Strzepowo i Giżyno. Najmniej, bo zaledwie 16 proc. wykonania planu siewnego — wykazuje zespół Kołobrzeg. **W siewie pszenicy przodują zespoły: Rokossowo, Cieszyno, Świdwin i Bonin.** Najgorsze zespoły: Olcśnica i Strzepowo, nie zasiały nawet 10 proc. planowego areału. I na tym odcinku widać poważną rozpiętość między poszczególnymi PGR-ami.

W zespołach, w których położono duży nacisk na przyspieszenie siewów oraz starano się kolektywnie walczyć z trudnościami, wyniki są znaczne lepsze. **W ostatnim tygodniu w zespole Karlino i Gorawino zasiano 21 proc. całego areału, w Ogrodzieńcu 20 proc. w Cetyniu 19 proc. i w Cieszynie 17 proc.** Zespoły te nie miały lepszych warunków atmosferycznych i terenowych od tych, które nie wykazały prawie żadnych postępów.

Trudno zrozumiałym wydaje się fakt, że np. zespół Bieslekierz, który już od 2 tygodni wykonał 90 proc. zasiewów żyta, obecnie nie wykazuje żadnej troski o całkowite ich zakończenie. Zespół Kołobrzeg w przeciągu 7 dni zasiał zaledwie 4 proc. areału, a zespół Słowieńsko 8 proc. A przecież warunki glebowe w zespole Słowieńsko są bez porównania lepsze, aniżeli zespołów Karlino i Ogrodzieniec, które jednak w tym samym okresie potrafiły zasiać trzykrotnie więcej.

Niezadawalające są również postępy przy wykopkach ziemniaków, które w skali okręgu wykonano w 60 proc. Zespoły Rokossowo, Dalewo, Cieszyno i Bonin zrealizowały wykopki w 70 do 80 procent. Ale są również i takie jak Mścice, Strzepowo i Kołobrzeg, które wykazują się zaledwie około 30 procentowym wykonaniem wykopków.

Należy stwierdzić, że w pracach wykopkowych zespoły nie korzystają przeważnie z własnych brygad polowych, a tylko wyczekują pomocy z zewnątrz, której w poprzednich tygodniach nie potrafiły należycie wykorzystać. Ze względu na spóźniony okres i rozpoczynające się przymrozki, trzeba przede wszystkim zatrudnić tu własne brygady polowe, uszczuplić załogi podwórzowe i na pewien okres przerzucić je na pole, zmobilizować do pomocy wszystkich zdolnych do pracy członków rodzin oraz zapewnić sobie pomoc chłopów z okolicznych wsi, przez rozpowszechnianie wśród nich informacji o korzystnych warunkach płacy i możliwościach kupna ziemniaków po cenie ulgowej 20 zł. kwintal, za całą sumę uzyskanego przy wykopkach wynagrodzenia.

Trzeba zmobilizować wszystkie siły i środki, aby wykopki ziemniaków zostały w najbliższych dniach całkowicie zakończone.

(r).

Na rusztowaniach Kędzierzyna

PANORAMA i perspektywy

Wiatr, na dole ledwie odczuwalny, tu, na dachu wieżowca generatorowni, uderza krótkimi, ale porywistymi falami i zmusza nas do zachowywania wszelkich prawideł ostrożności. Inaczej czuje się częsty bywalec tego podniebnego tarasu, nasz przewodnik, młody inżynier, absolwent Politechniki Gliwickiej. Ręce włożył do kieszeni i z najbardziej obojętną miną swobodnie przechadza się wzdłuż niskiego ogrodzenia. Tylko od czasu do czasu rzuca spod oka szybkie spojrzenie na „podopiecznych" — jak widać po wyrazie ich twarzy — naprawdę oczarowanych pięknem i potęgą roztaczającego się stąd widoku. Uśmiecha się wtedy dyskretnie. „Wzięło was" — myśli zapewne. A czyż mogło nie wziąć?

Pomysł naszego przewodnika, aby obejrzeć kędzierzyńską budowę z dachu żelbetowego kolosa — trzeba przyznać — był w istocie rzeczy udany. Przyjechaliśmy, by zapoznać się z kędzierzyńskimi sprawami — lepszego sposobu zawarcia tej znajomości, jak właśnie z dachu wieżowca, nie można było wymyśleć. Iść piechotą? Bagatela: kombinat obejmuje obszar około 10 kilometrów kwadratowych. Objechać teren rowerem pedałując po 20 i więcej minut, żeby przejechać z oddziału na oddział? Nie ma celu — nie wiele się zobaczy.

Pozostaje więc, jako wymarzony punkt obserwacyjny, właśnie dach generatorowni.

Stoimy na szczycie tego giganta, smagani wiatrem, zapatrzeni w las rusztowań, biegnących aż hen, pod horyzont, oszołomieni wielkością rodzącego się kombinatu, a młody nasz przewodnik, zadowolony z potężnego wrażenia, jakie sprawia na nas owoc również i jego pracy, namiętnie opowiada o dzisiejszych i jutrzejszych dniach Kędzierzyna.

Mówi o budowie i jej bohaterach. O Ludwiku Kalecie z transportowego, o Franciszce Raszczyk — pomocnicy murarskiej, co to mężczyznom daje wzór ofiarności i wytrwałości. Z uszanowaniem wymawia nazwisko projektanta i wykonawcy wspaniałej kędzierzyńskiej siłowni (najnowocześniejszej w Polsce), inżyniera Tomaszewicza. Jest on zasłużonym specjalistą, któremu siwy włos i zawód elektryka nie przeszkadza po młodzieńczemu entuzjazmować się chemią i jej nieograniczonymi możliwościami. Zaraz potem wymienia czołowego przedstawiciela młodej kadry technicznej — inżyniera Margulesa, młodzieńca o bujnej blond czuprynie, co to się w chemii zakochał. W pierwszym uruchomionym już oddziale Kędzierzyna, [illegible] eksperymentuje [illegible] półfabrykat do wyrobu nowego cennego leku — chloromycetyny, półfabrykat, służący do produkcji pasty podłogowej i inne artykuły.

W oszczędnych, krótkich słowach kreśli nasz przewodnik wielkie jutro wielkiego Kędzierzyna, jednej z najwspanialszych inwestycji naszej sześciolatki, jednego z największych zakładów chemicznych, a więc tej gałęzi naszej gospodarki, która wolą wyzwolonego narodu ma stać się drugim — po górnictwie — przemysłem narodowym.

Kędzierzyn więc zaopatrywać nas będzie w syntetyczny proszek do prania, o którego zaletach tak mówi towarzysz Lis, dawniej ślusarz, a dziś naczelny dyrektor kombinatu: „Zanurzy kobiecie suknię w wannie z kędzierzyńskim proszkiem, a pranie załatwione". Kędzierzyn da nam rocznie tysiące ton pierwszorzędnego, syntetycznego mydła, wyrównując tym samym niedostatek tłuszczowych surowców zwierzęcych, potrzebnych zakładom mydlarskim. Kędzierzyńskie lekarstwa przywracać będą zdrowie polskim dzieciom, polskim kobietom, polskim mężczyznom. Kędzierzyńskie masy plastyczne, kędzierzyńskie nawozy... a zresztą, czy da się tu wyliczyć wszystkie możliwości wielkiej chemii? Zakład budowy maszyn ma określony asortyment produkcji — a chemia? W wielkiej, nowoczesnej fabryce chemicznej asortyment produkcji może być bardzo bogaty. Przecież nie zapominajmy: nowy śląski kolos budujemy przede wszystkim z myślą o nawozach sztucznych, a wszystkie te mydła i proszki, lekarstwa i pasty — to tylko dodatek do głównej produkcji, która zaczynać się będzie właśnie we wnętrzu wieżowca.

„Tu — pokazuje ręką w dół nasz przewodnik — tu, pod nami, w ogromnych komorach, w których może pomieścić się niejeden domek, tu, działając na koks parą wodną i powietrzem, otrzymamy gaz mieszany. Cała dalsza „obróbka" tego gazu, prowadząca do produktu końcowego — saletrzaku — polegać będzie na oczyszczeniu gazu z niepotrzebnych składników.

Diabelnie trudna staje się jednak ta chemia, gdy nasz inżynier zaczyna wykładać proces technologiczny produkcji nawozów. Z początku jest to nawet jasne: do wieżowca podjeżdża wagon za wagonem napełniony koksem. Wywrotka przekręca go do góry kołami i jego zawartość wpada do podziemnej komory, skąd całkowicie zautomatyzowanymi transporterami, a potem wózkiem, w oka mgnieniu dostaje się na sam szczyt wieżowca. Potem koks ten, znowu bez dotknięcia ręki ludzkiej, lokuje się w generatorach, gdzie powstaje gaz.

A potem... Potem już w następnym gmachu gaz ten podlega odsiarczaniu, w innym z kolei oddziale usuwa się z niego, „wybija" — jak mówią chemicy — tlenek węgla, następnie dwutlenek węgla i znowu resztki tlenku... Dajemy do produkcji ciało stałe — koks, potem mamy do czynienia z gazem, potem z cieczą, w końcu znowu z ciałem stałym, o czym wie, oczywiście, z własnego doświadczenia każdy rolnik, bo przecież saletrzaku nikt jeszcze nie woził w kadziach; transportuje się go zawsze w workach.

Ale właśnie w Kędzierzynie po raz pierwszy w naszym kraju wyprodukowano w skali półtechnicznej i, co więcej, wypróbowano już w polu i to z najlepszymi rezultatami, nawóz płynny, jak go tu nazywają — nawóz przyszłości. Zbiory z takiego pola są o 7% wyższe od zbiorów z pola użyźnianego zwykłymi nawozami. Cykl produkcyjny tego nawozu jest o 50% krótszy.

Słowem rewelacja, tak jak rewelacją jest cały kędzierzyński kombinat, budowany nie tylko z właściwym nam już szerokim rozmachem, ale z uwzględnieniem wszystkich najnowszych osiągnięć myśli naukowej i technicznej. Budowany w polskim tempie, przez polskich robotników i inżynierów po to, aby chłop mógł obficiej dokarmiać ziemię — żywicielkę, podnosić jej urodzajność, pomnażać swoje dochody, lepiej zaopatrywać swego brata robotnika; budowany po to, by rozkwitała w dobrobycie nasza ojczyzna.

Wiatr, na dole ledwie odczuwalny, tu, na dachu wieżowca generatorowni, przeciągle świszcze w uszach, mocno uderza w twarz. Ale nie chcemy mu ustąpić. Widoczny stąd, jak na dłoni, wielki Kędzierzyn przykuwa wzrok, zalewa serca falą gorącego wzruszenia. Do czegoż to jednak jesteśmy zdolni — myślimy wpatrując się we wspaniałą panoramę wielkiego kombinatu. Jaka to moc, jakie talenty bezcenne ujawniły się w naszym narodzie, gdy spadły zeń łańcuchy społecznej i narodowej niewoli. A przecież Kędzierzyn, to wciąż jeszcze tylko pierwsze kroki. Jak piękny, silny i nowy będzie nasz stary kraj, gdy porywająca wizja Programu Frontu Narodowego przekształci się w rzeczywistość!

WŁODZIMIERZ POLESKI